

Protokół Nr XLIV/2010

z sesji Rady Miejskiej w Bytowie

z dnia 31 marca 2010 r.

Ad. pkt 1.

Na podstawie listy obecności, w chwili otwarcia obrad przewodniczący stwierdził obecność 21 radnych.

Lista obecności radnych stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

W sesji Rady Miejskiej w Bytowie uczestniczyli zaproszeni goście.

Lista osób zaproszonych stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Przewodniczył w obradach **Pan Janusz Wiczkowski** – Przewodniczący Rady Miejskiej w Bytowie.

Przewodniczący obrad, otwierając XLIV sesję Rady Miejskiej w Bytowie o godz. 10.00, w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bytowie, *ul. 1 Maja 15* stwierdził quorum radnych, przy którym może obradować i podejmować uchwały Rada Miejska w Bytowie.

Na wstępie przewodniczący, przywitał wszystkich radnych, zaproszonych gości oraz przedstawicieli: Urzędu Miejskiego, Starostwa Powiatowego, Sejmiku Województwa Pomorskiego, kierowników jednostek organizacyjnych Gminy Bytów, prasy, radia, TVB oraz pozostałych mieszkańców przysłuchujących się obradom Rady.

Ad. pkt 2.

Przewodniczący obrad **Pan Janusz Wiczkowski** poinformował, iż porządek sesji został radnym dostarczony w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bytowie.
6. Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bytowie w 2009 r.
7. Informacja z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii za 2009 r.
8. Informacja w sprawie wdrażania celów i kierunków działań określonych w „Strategii integracji i rozwiązywania problemów społecznych Gminy Bytów na lata 2005-2010”.
9. Informacja z realizacji Gminnego Systemu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie za 2009 r.

10. Podjęcie uchwał w sprawie:

- wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Bytów do wspólnej realizacji projektu pn. „Budowa ścieżki rowerowej Tuchomie-Bytów” (**druk nr 391**),
- wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w budżecie Gminy Bytów (**druk nr 392**),
- określenia wymagań, jakie powinni spełniać przedsiębiorcy ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie Gminy Bytów (**druk nr 393**),
- zmiany uchwały w sprawie zasad sprzedaży lokali użytkowych w domach stanowiących własność Gminy Bytów (**druk nr 396**),
- zmiany budżetu Gminy Bytów na 2010 r. (**druk nr 397**),
- emisji obligacji komunalnych oraz zasad ich zbywania i wykupu (**druk nr 398**),
- uchylenia uchwały Nr XIX/163/2004 Rady Miejskiej w Bytowie z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bytów w obrębie Świątkowo (**druk nr 394**),
- uchylenia uchwały Nr XIX/162/2004 Rady Miejskiej w Bytowie z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bytów w obrębie Dąbie (**druk nr 395**).

11. Sprawozdanie Burmistrza Miasta Bytowa z działalności między sesjami.

12. Odpowiedzi na interpelacje radnych.

13. Wolne wnioski i zapytania.

14. Zamknięcie sesji Rady Miejskiej w Bytowie.

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

W związku z powyższym zapytał radnych, czy są uwagi do ww. porządku obrad.

Przewodniczący Rady **Pan Janusz Wiczkowski** zgłosił wniosek formalny w sprawie zmiany kolejności podjęcia uchwał w punkcie 10, aby projekt uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych oraz zasad ich zbywania i wykupu (druk nr 398) był omawiany przed projektem dotyczącym zmiany budżetu Gminy Bytów na 2010 rok, z uwagi na to, gdyż ww. projekt uchwały ściśle wiąże się ze zamianami w budżecie Gminy i wobec tego taka kolejność powinna być zachowana.

W związku z powyższym poddał ww. wniosek pod głosowanie ogólne.

W wyniku głosowania: (21-za, p-0, w-0) Rada Miejska wniosek przyjęła, tym samym dokonała zmiany kolejności podjęcia uchwał w punkcie 10.

Wobec powyższego porządek obrad został przyjęty w następującym brzmieniu, wg którego będzie procedować Rada:

1. Otwarcie sesji.
 2. Przedstawienie porządku obrad.
 3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
 4. Interpelacje i zapytania radnych.
 5. Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bytowie.
 6. Informacja z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bytowie w 2009 r.
 7. Informacja z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii za 2009 r.
 8. Informacja w sprawie wdrażania celów i kierunków działań określonych w „Strategii integracji i rozwiązywania problemów społecznych Gminy Bytów na lata 2005-2010”.
 9. Informacja z realizacji Gminnego Systemu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie za 2009 r.
 10. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Bytów do wspólnej realizacji projektu pn. „Budowa ścieżki rowerowej Tuchomie-Bytów” (**druk nr 391**),
 - wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w budżecie Gminy Bytów (**druk nr 392**),
 - określenia wymagań, jakie powinni spełniać przedsiębiorcy ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie Gminy Bytów (**druk nr 393**),
 - zmiany uchwały w sprawie zasad sprzedaży lokali użytkowych w domach stanowiących własność Gminy Bytów (**druk nr 396**),
 - emisji obligacji komunalnych oraz zasad ich zbywania i wykupu (**druk nr 398**),
 - zmiany budżetu Gminy Bytów na 2010 r. (**druk nr 397**),
 - uchylenia uchwały Nr XIX/163/2004 Rady Miejskiej w Bytowie z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bytów w obrębie Świątkowo (**druk nr 394**),
 - uchylenia uchwały Nr XIX/162/2004 Rady Miejskiej w Bytowie z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bytów w obrębie Dąbie (**druk nr 395**).
 11. Sprawozdanie Burmistrza Miasta Bytowa z działalności między sesjami.
 12. Odpowiedzi na interpelacje radnych.
 13. Wolne wnioski i zapytania.
 14. Zamknięcie sesji Rady Miejskiej w Bytowie.
- Głosowanie: (21-za, p-0, w-0).

Ad. pkt 3.

Przewodniczący obrad **Pan Janusz Wiczkowski** poinformował, że zgodnie ze statutem Gminy Bytów oraz z ustawą o dostępie do informacji publicznej protokół z poprzedniej sesji został wyłożony w biurze Rady Miejskiej (pok. nr 2) oraz został opublikowany na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Bytowie.

Następnie skierował pytanie do radnych, czy są uwagi do protokołu z poprzedniej sesji.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji wypowiadając formułę, kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji.

Rada Miejska protokół z poprzedniej sesji przyjęła jednogłośnie bez uwag.

Ad. pkt 4.

W ramach interpelacji radni podnieśli następujące zagadnienia:

Radny Jerzy Wyczk

w sprawie: wydobywającego się fetoru z kanalizacji sanitarnej we wsi Gostkowo (od Państwa Durbas w kierunku miejscowości Zbysław). Prosi o zgłoszenie tego problemu do Spółki Wodociągi Miejskie w Bytowie, celem zminimalizowania nieprzyjemnego zapachu na który skarżą się okoliczni mieszkańcy wsi.

Radny Jarosław Gawin

w sprawie: wykonania zjazdu z drogi wojewódzkiej nr 212 na drogę gminną w kierunku domków letniskowych w Rekowie.

w sprawie: położenia płyt Jumbo na niedokończonym odcinku drogi gminnej w Rekowie.

w sprawie: lokalizacji remizy strażackiej w miejscowości Płotowo.

w sprawie: ustawienia 3 lamp oświetleniowych na odcinku drogi Rekowo-Płotowo w kierunku zakładu „Blacharstwo i Mechanika Pojazdowa”.

Radny Marian Konkel

w sprawie: budowy chodnika na odcinku drogi wojewódzkiej od Szkoły Podstawowej w Pomysku Wielkim w kierunku Pomyska Małego.

Radny Ludwik Lenc – chciałbym się odnieść do kilku kwestii a mianowicie:

1) do artykułu prasowego, który ukazał się w „Dzienniku Bałtyckim” Nr 55 z dnia 7.03.2010 r. pt. „Radny straci mandat za sport”, który ma związek z pytaniem podnoszonym w styczniu w 2008 roku a dotyczący zakazu łączenia mandatu radnego z pełnieniem funkcji we władzach klubu sportowego. Wówczas sprawa dotyczyła ustalenia statusu prawnego dwóch radnych Rady Miejskiej w Bytowie, którzy zasiadali w zarządzie klubu

sportowego Bytovia. Chodziło wówczas o radnego Janusz Wiczковского i radnego Rafała Gierszewskiego. Już w tamtym czasie uważałem, że skoro klub prowadzi działalność gospodarczą na mieniu gminnym, tj. rozprowadza bilety, czerpie korzyści z reklam, sprzedaje gadżety, to w tej sytuacji może powodować konflikt w pełnieniu mandatu. Wówczas otrzymałem opinię prawną, wg której ta sytuacja nie koliduje z pełnieniem mandatu radnego. Natomiast teraz mam wątpliwości, bo w podobnej sprawie Wojewoda Pomorski Pan Roman Zaborowski wydał decyzję o wygaśnięciu mandatu radnego Rady Miejskiej w Kartuzach, który był członkiem zarządu klubu sportowego GKS Cartusia prowadzącego działalność gospodarczą na mieniu gminnym, czerpiąc zyski z reklam podobnie jak u nas w Bytowie. W związku z powyższym radny skierował pytanie do burmistrza miasta. Czy w tej sprawie podejmie stosowne kroki, aby wyjaśnić sytuację prawną radnych Rady Miejskiej w Bytowie, czy nie łamią prawa? Z tego co pamiętam radny Janusz Wiczowski w 2008 roku pełnił funkcję prezesa do jakiegoś czasu, natomiast radny Rafał Gierszewski jest członkiem zarządu klubu sportowego Bytovia i pełni obecnie funkcję wiceprezesa klubu.

2) Kolejna sprawa, którą chciałbym podnieść, to jak daleko posunęły się rozmowy pomiędzy burmistrzem miasta a panem Krzysztofem Sylką odnośnie odstąpienia od złożonego wniosku do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku w sprawie unieważnienia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego śródmieścia Bytowa. Wiadomo jest, że termin rozprawy został przesunięty i w związku z tym chciałbym się dowiedzieć na jakim etapie są uzgodnienia? Czy zostaną uwzględnione pewne uwagi, które zostały zawarte we wniosku, czy też nie? Czy w tym wniosku są pewne nieprawidłowości związane z uchwaleniem mpzp śródmieścia Bytowa i czy burmistrz ma podejrzenie, że ten plan rzeczywiście został uchwalony z naruszeniem prawa, z uwagi na to, gdyż prowadzone są rozmowy pomiędzy panem burmistrzem a panem Krzysztofem Sylką odnośnie odstąpienia od wniosku.

3) Kiedy zostanie udzielona odpowiedź na pismo z dnia 3.03.2010 r. w sprawie utwardzenia drogi dojazdowej do budynku przy ulicy Mierosławskiego 16 w Bytowie poprzez ułożenie płyt Jumbo oraz kiedy ta sprawa zostanie załatwiona?

4) Czy przy wybudowanych boiskach sportowych w ramach programu „Orlik -2012” nie należałoby zatrudnić tzw. animatorów sportowych do organizacji zajęć sportowych i turniejów w różnych dyscyplinach sportu dla dzieci i młodzieży w szkołach podstawowych i gimnazjalnych. Podkreślił również, że w niektórych gminach, już zatrudniono takich animatorów do krzewienia kultury sportowej, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje zawodowe (uprawnienia) i w związku z tym zapytał, czy Gmina Bytów nie powinna takich animatorów zatrudnić, pozyskując na ten cel dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości 1 000 zł?

5) Chciałbym się odnieść do wystąpienia burmistrza miasta w telewizji lokalnej TVB Bytów, w którym burmistrz powiedział, że zadłużenie Gminy Bytów na koniec 2006 roku, kiedy obejmował stanowisko wynosiło 40%, co jest nieprawdą, ponieważ w tamtym czasie zadłużenie Gminy Bytów wynosiło 30%. W związku z powyższym chciałbym się dowiedzieć, czy była to zwykła pomyłka, czy celowe działanie wprowadzające publiczność w błąd? Jeżeli tak, prosi o sprostowanie błędu?

Radny Stanisław Borzyszkowski

w sprawie: remontu drogi krajowej nr 20 Bytów-Niezabyszewo-Miastko.

w sprawie: włączenia 2 lamp oświetleniowych od Szkoły Podstawowej nr 2 w kierunku ulicy Mierosławskiego i osiedla Konstytucji 3 Maja.

Radna Barbara Pobłocka

w sprawie: umożliwienia przejścia z ulicy Miłej przez ogródki działkowe na ulicę Bernarda Sychty.

Radna Maria Mielewczyk

w sprawie: budowy chodnika na odcinku od ul. Przemysłowej (sklepu Lidl) do sklepu Kaufland.

Radna Beata Bigda-Świątek - podniosła problem bezpieczeństwa mieszkańców w centrum Bytowa. Zarzuciła brak patroli Policji w godzinach wieczornych, zwłaszcza na Placu Kardynała Wyszyńskiego, na którym skupia się dużo młodzieży. Ich zachowanie budzi wiele kontrowersji i przejście obok nich budzi strach. Młodzież zachowuje się wulgarnie. Dlatego wnioskuję o powołanie Straży Miejskiej lub zwiększenie częstotliwości patroli Policji w centrum Bytowa. Powiedziała również, iż Rada powinna się tym problemem zająć, skoro szkoły umywają ręce i nie dbają o prawidłowe zachowanie młodzieży po zajęciach szkolnych. Według radnej, w tą akcję również powinni włączyć się dyrektorzy szkół i kontrolować młodzież po zajęciach szkolnych w godzinach wieczornych, czy przypadkowo nie siedzą w lokalach, czy w barach piwnych.

Ww. wniosek poparł **radny Stanisław Borzyszkowski**. Powiedział, że Rada zgodziła się na lokalizację budowy kawiarenek na Placu Kardynała Wyszyńskiego, tym samym stwarzając młodzieży jeszcze lepsze warunki do przebywania w nich. Nie wiem, czy któryś z radnych chciałby, aby pod jego domem znajdowała się taka kawiarenka wysłuchując krzyków pijanej młodzieży.

Radny Edward Wałdoch

w sprawie: wyrównania i prawidłowego oznakowania ścieżki rowerowej biegnącej wzdłuż torów kolejowych z Bytowa do Pomyska.

Ad. pkt 5.

Informację z działalności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bytowie złożył **Pan Krzysztof Stępień** – dyrektor MOSiR w Bytowie. Na wstępie poinformował o wysokości budżetu na 2010 rok, który wynosi 860 627 zł. Tegoroczna dotacja jest o 20 000 zł wyższa od ubiegłorocznej i wynosi 380 000 zł. Planowana kwota przychodów 472 671 zł obejmuje wpływy z:

- usług,
- korzystania z obiektów sportowych,
- usług hotelowych,
- wpływów różnych.

Na początku br. opracowano cenniki korzystania z obiektów MOSiR i usług reklamowych. Pierwsze pozytywne skutki to wyższe wpływy od lokalnych stowarzyszeń sportowych oraz od klubów spoza Bytowa. Pozyskiwanie środków z reklam na obiektach MOSiR to potencjalna możliwość uzyskania przychodów niezbędnych do pokrycia kosztów działalności. W ciągu 4 ostatnich miesięcy ubiegłego roku z reklam uzyskano ok. 3 600 zł.

Potrzeby związane z rozwojem MOSiR to:

- likwidacja toalet i śmietnika przy boisku piłkarskim,
- budowa nowych toalet,
- dokończenie budowy „Domu Piłkarza”,
- modernizacja płyty boiska,
- odbudowa ścieżki zdrowia,
- budowa kortu tenisowego,
- remont sali sportowej,
- nowe ogrodzenie.

Informacja z działalności MOSiR stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

Następnie przewodniczący Rady skierował pytanie do radnych, czy są uwagi do ww. informacji.

Pytań ani uwag do ww. informacji nie było, ponieważ została ona szczegółowo omówiona na komisjach stałych Rady Miejskiej.

Ad. pkt 6.

Informację z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bytowie za 2009 rok przedstawiła **Pani Urszula Porańska** – kierownik MOPS w Bytowie informując, iż do zadań ośrodka należy:

- wspieranie osób i rodzin w zaspokajaniu niezbędnych potrzeb i umożliwienie im życia w warunkach odpowiadających godności człowieka,
- podejmowanie działań zmierzających do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem,
- udzielanie pomocy w formie świadczeń rodzinnych,
- udzielanie pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

Łącznie ze wszystkich form pomocy MOPS skorzystało w 2009 – 2 716 mieszkańców w 852 rodzinach. Oznacza to, że ponad 11% obywateli Gminy Bytów jest objęta pomocą społeczną.

Następnie pani kierownik szczegółowo omówiła realizację zadań w MOPS dotyczącą:

- domów pomocy społecznej,
- ośrodków wsparcia,
- świadczeń rodzinnych,
- ubezpieczeń zdrowotnych,
- zasiłków i pomocy w naturze,
- usług opiekuńczych,
- pozostałej działalności.

W 2009 roku realizowany był wieloletni program „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” oraz projekt „Milej na Miłej”.

Do najpilniejszych potrzeb Ośrodka należą:

- opracowanie nowej gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych,
- kontynuacja projektu systemowego współfinansowanego przez Unię Europejską,
- wzmocnienie systemu wsparcia dla pracowników,
- zwiększenie zatrudnienia oraz bazy lokalowej.

Podziękowanie za wyczerpujące złożenie sprawozdania oraz uwzględnienie w sprawozdaniu najistotniejszych potrzeb złożył w imieniu Komisji Potrzeb Społecznych **Pan Kazimierz Kerlin** zwracając szczególną uwagę na zwiększenie corocznych obowiązków, z którymi radzi sobie MOPS bardzo dobrze. Zwrócił także uwagę na indywidualne podejście pracowników MOPS do osób potrzebujących pomocy oraz bardzo dobrą współpracę MOPS w Bytowie z Komisją Potrzeb Społecznych poprzez uwzględnienie w swoim działaniu wniosków z komisji. Przede wszystkim chodzi o wniosek dotyczący zwiększenia ilości mieszkań socjalnych i komunalnych oraz utworzenia noclegowni dla bezdomnych, oraz zorganizowanie przy niej łaźni, pralni, pomieszczenia świetlicowo-jadalnego i utworzenia dziennego domu pobytu dla osób starszych.

Jednocześnie zwrócił się do pani kierownik, aby w najbliższym czasie wspólnie z członkami komisji opracować pewien regulamin korzystania z obiektu wraz z powołaniem dozorczy, który dbałby o obiekt. Problem ten należy rozwiązać kompleksowo poprzez likwidację wagonów.

Rada bez uwag przyjęła ww. sprawozdanie.

Informacja z działalności MOPS stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

Ad. pkt 7-9.

Przewodniczący Rady Miejskiej **Pan Janusz Wiczowski** poinformował, iż ww. sprawozdania tj.:

1. Informacja z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii za 2009 r.
2. Informacja w sprawie wdrażania celów i kierunków działań określonych w „Strategii integracji i rozwiązywania problemów społecznych Gminy Bytów na lata 2005-2010”.
3. Informacja z realizacji Gminnego Systemu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie za 2009 r.

były szczegółowo omawiane na poszczególnych komisjach stałych Rady Miejskiej przez panią **Ewę Kulaszewicz** – kierownik Wydziału Spraw Społecznych i Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Bytowie, w związku z powyższym zapytał, czy są jakieś uwagi i pytania do ww. sprawozdań?

Radna Danuta Michnowicz – co prawda na komisjach wysłuchaliśmy informacji o działaniach kompleksowych integrujących wszystkie placówki, które są zobligowane do rozwiązywania problemów społecznych. Niemniej jednak uważam, że takie kompleksowe działania są potrzebne i powinny mieć miejsce. Instytucje te powinny się łączyć, wspierać się, dokonywać wspólnych działań, wymiany doświadczeń zawodowych, spotykać się przynajmniej raz na kwartał, czy na pół roku. Ponadto instytucje te powinny być rozliczane przez władze samorządowe a nie tylko spisane na papierze, czego dokonały lub nie dokonały. W przeciwnym razie nie byłoby żadnych efektów. Radna Bigda-Świątek zgłosiła interpelację dotyczącą problemów wychowania naszej młodzieży, zarzucając, iż szkoła w ogóle tym problemem się nie zajmuje, przerzucając to na rodzinę. Ja troszeczkę inaczej widzę ten problem. Nie można mówić, że przerzuca się problem wychowawczy na rodzinę. Rodzina jest środowiskiem najbliższym dziecku i ona powinna przede wszystkim problemami wychowawczymi zająć się i pilnować dziecko a szkoła powinna współpracować na płaszczyźnie wychowania. Dlatego te połączone wysiłki wszystkich instytucji powinny przynieść rezultaty pod warunkiem, że będzie to robione mądrze, w pewnym stopniu rozliczane przez

kogoś, kto czuwa nad tym wszystkim i kieruje. Chodzi mi przede wszystkim o władze samorządowe i dopiero wtedy będziemy mogli mówić, że coś na tym polu wychowania i rozwiązywania różnych problemów da się zrobić.

Następnie głos zabrała **Pani Lucyna Rakowicz**, która podkreśliła, że istnieje w Gminie Bytów Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy, w skład którego wchodzi przedstawiciele różnych instytucji. Zespół ten spotyka się przynajmniej raz na kwartał, gdzie dokonuje analizy i weryfikacji różnych wniosków. Podejmuje różne decyzje o charakterze społecznym.

Przewodniczący Rady również potwierdził, iż w naszej Gminie rzeczywiście działa taki Zespół, w skład którego wchodzi sam osobiście. Na spotkaniach tych są podejmowane różne działania o charakterze społecznym, które w większości są realizowane. Pojawiają się też nowe problemy, których decyzje wymagają głębszej analizy.

Radna Danuta Michnowicz - chciałabym również zauważyć, ponieważ mieszkam w centrum Bytowa, że w ostatnich czasach częściej widuję i przejazdy samochodów policji i policjantów, którzy mandaty wypisują nieprawidłowo zaparkowanym pojazdom oraz legitymują grupki młodzieży. Także coś w tym zakresie zaczyna się zmieniać i z tego się cieszę, bo widzę, że policja jest częściej w tej chwili widziana niż przed rokiem.

Przewodniczący Rady zabierając głos w tej kwestii powiedział, iż jest to duża zasługa radnych oraz powołanego Zespołu, którzy tymi problemami się zajmowali. Dzięki czemu wzmożono kontrole Policji w centrum Bytowa.

Innych głosów w dyskusji nad ww. sprawozdaniami nie było. W związku z powyższym Rada Miejska przez aklamację przyjęła ww. sprawozdania, które stanowią załącznik nr 6, 7 i 8 do protokołu.

/Przewodniczący Rady zarządził 20 minutową przerwę w obradach sesji/

Ad. pkt 10.

Po przerwie przystąpiono do omawiania kolejnego punktu, a mianowicie podjęcie uchwał:

w sprawie: wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Bytów do wspólnej realizacji projektu pn. „Budowa ścieżki rowerowej Tuchomie-Bytów”.

Projekt uchwały przedstawiła zastępca burmistrza **Pani Lucyna Rakowicz**, która poinformowała, iż niniejsze porozumienie jest niezbędnym dokumentem regulującym zadania i obowiązki Gminy Bytów oraz Tuchomie w sprawie wspólnej realizacji

projektu pn. „Budowa ścieżki rowerowej Tuchomie-Bytów” w ramach projektu z osi 4 Leader, PROW 2007-2013, działanie 4.1/413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” dla małych projektów. Zgodnie z zasadami konkursu maksymalna wartość dofinansowania wynosi 25.000 złotych, natomiast minimalny wkład własny wynosi 30% wartości projektu. Przewidywany termin naboru wniosków – II kwartał 2010 r. Planowany termin realizacji projektu – IV kwartał 2010 r. Celem porozumienia jest wykonanie ścieżki rowerowej biegnącej przez dwie gminy: Bytów oraz Tuchomie.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o przedstawienie stanowiska komisji merytorycznej stałej Rady Miejskiej w Bytowie tj. Komisji Budżetu i Programowania Rozwoju Gminy, która opowiedziała się jednogłośnie za projektem uchwały.

Następnie otworzył dyskusję nad ww. projektem uchwały.

W dyskusji głos zabrał **radny Edward Waldoch**, który zapytał, czy kwota dofinansowania 25 000 zł dotyczy obu gmin, czy tylko Gminy Bytów?

W odpowiedzi **zastępca burmistrza** stwierdziła, że każda z gmin otrzyma po 25 000 zł dofinansowania, z uwagi na to, gdyż jest to wspólny projekt „Budowy ścieżki rowerowej” biegnącej przez dwie gminy: Bytów oraz Tuchomie. Każda gmina w swoim zakresie występuje o dofinansowanie. Łączna kwota dofinansowania będzie wynosiła 50 000 zł.

Innych głosów w dyskusji nie było.

W związku z powyższym przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie ogólne.

W wyniku głosowania: (18-za, p-0, w-0) Rada Miejska w Bytowie uchwałą **Nr XLIV/376/2010** z dnia 31.03.2010 r. jednogłośnie przyjęła.

Uchwała ta stanowi załącznik nr 9 do protokołu /w głosowaniu nie wzięli udziału radny Kazimierz Kerlin, Marian Miazga, Maria Mielewczyk/

w sprawie: wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w budżecie Gminy Bytów.

Projekt uchwały omówił zastępca burmistrza **Pan Andrzej Marcinkowski**, który poinformował, iż przewidywana wysokość wyodrębnionych środków na fundusz sołecki w 2011 roku wyniesie około 212 000 zł, co stanowi przeciętnie około 28 zł na jednego mieszkańca sołectwa.

Stanowiska komisji merytorycznych:

1. Stanowisko Komisji Budżetu i Programowania Rozwoju Gminy przedstawił przewodniczącego komisji **Pan Rafał Gierszewski** informując, iż komisja projekt uchwały zaopiniowała jednogłośnie pozytywnie.
2. Stanowisko Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska przedstawił przewodniczący komisji **Pan Jerzy Wyczk** stwierdzając, iż komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Następnie przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad ww. projektem uchwały.

W dyskusji głos zabrał radny **Jerzy Wyczk**, który zapytał, czy fundusz sołecki na przyszły rok się zwiększy, czy będzie taki sam jak w tym roku?

W odpowiedzi zastępca burmistrza stwierdził, iż wysokość funduszu sołeckiego będzie dostosowany do projektu budżetu oraz będzie zależał od ilości mieszkańców w danym sołectwie.

Radny Jarosław Gawin w pełni popiera ww. projekt uchwały. Jest to dobre rozwiązanie, ponieważ każde z sołectw może realizować swoje zamierzenia. Należy również pamiętać o tym, aby każda decyzja była poparta faktami, żeby nie było sytuacji takiej jak w Płotowie, że zaplanowano budowę altanki a Gmina nie dopełniła wszystkich formalności związanych z przekazaniem gruntu, wydaniem pozwolenia na ten cel itd.

Pan Andrzej Marcinkowski dodał, że w przyszłości należy planować zadania inwestycyjne na gruntach należących do Gminy Bytów, żeby nie dochodziło do sytuacji takiej, że musimy przejmować grunt od Skarbu Państwa, gdzie procedura trwa dosyć długo.

Radna Barbara Pobłocka uważa, że fundusz sołecki powinien być przeznaczony na małe zadania, jak np. na zakup ławek. Natomiast większe inwestycje powinny być realizowane ze środków Gminy. Poza tym podział tych środków na wyodrębniony fundusz sołecki jest niesprawiedliwy, ponieważ są większe i mniejsze sołectwa. Jej zdaniem wszystkie wsie powinny otrzymać jednakowy fundusz sołecki podobnie jak to jest w Gminie Lipnica. Poza tym odbiera to tak, jakby Gmina się od tego odcięła. Po prostu macie swój fundusz sołecki i sami sobie radźcie z zadaniami inwestycyjnymi.

Pan Andrzej Marcinkowski nie zgadza się z wypowiedzią radnej. To Rada Sołecka decyduje o swoich zadaniach inwestycyjnych i na co konkretnie chcą przeznaczyć swoje pieniądze. O tym nie decydują radni.

Radna Barbara Pobłocka - chciałabym usłyszeć od burmistrza zapewnienie, że w każdej chwili pomoże przy realizacji jakiś większych inwestycji i przydzieli więcej środków na ten cel.

W odpowiedzi burmistrz miasta **Pan Ryszard Sylka** stwierdził, iż jest to niemożliwe. W każdym sołectwie są potrzeby i nie możemy zwiększać środków.

Radna Barbara Pobłocka – proponuje przed uchwaleniem budżetu dokonać przeglądu wszystkich sołectw i ustalić najpilniejsze potrzeby. Wówczas wiadomo byłoby ile środków każde sołectwo potrzebuje. Zarzuciła obecnemu burmistrzowi brak zorganizowania sesji wyjazdowej, celem dokonania wizji w terenie wszystkich sołectw.

Radny Jerzy Wyczk – nie zgodził się z wypowiedzią radnej Pobłockiej. Nie życzyłbym sobie tego, żeby burmistrz decydował co ma powstać w naszym sołectwie. Od tego są mieszkańcy wsi, którzy decydują o naszych zamierzeniach inwestycyjnych podejmując na zebraniu wiejskim stosowne uchwały.

Przewodniczący Rady zakończył dyskusję w tej kwestii zwracając się do radnych, czy są jeszcze jakieś inne uwagi i pytania do ww. projektu uchwały.

Innych pytań ani uwag nie było.

W związku z powyższym przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie ogólne.

W głosowania: (20-za, p-0, w-0) Rada Miejska w Bytowie uchwałą **Nr XLIV/377/2010** z dnia 31.03.2010 r. – jednogłośnie przyjęła.

Uchwała ta stanowi załącznik nr 10 do protokołu /w głosowaniu nie wziął udziału radny Marian Miazga/.

w sprawie: określenia wymagań, jakie powinni spełniać przedsiębiorcy ubiegający się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie Gminy Bytów.

Projekt uchwały omówił zastępca burmistrza **Pan Andrzej Marcinkowski**. Podkreślił, iż projekt ten był szczegółowo omawiany na poszczególnych komisjach stałych Rady Miejskiej w Bytowie. Dla przypomnienia dodał, iż zgodnie ze zmienioną ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nałóżono na Radę kolejny obowiązek a mianowicie podjęcie uchwały określającej wymagania jakie należy stawiać przedsiębiorcom ubiegającym się o uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych. Wymagania zostały określone w sposób precyzyjny i zrozumiały, nie utrudniają dostępu do rynku przedsiębiorcom świadczącym usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych oraz opróżniania zbiorników bezodpływowych oraz nie ograniczają i nie dyskryminują konkurencji na tych rynkach.

Stanowiska komisji:

- 1) Komisja Budżetu i Programowania Rozwoju Gminy projekt uchwały zaopiniowała jednogłośnie pozytywnie.
- 2) Komisja Edukacji Kultury i Sportu – jw.
- 3) Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska – jw.
- 4) Komisja Potrzeb Społecznych – zapoznała się z projektem uchwały, nie podejmując żadnego stanowiska.

Następnie przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad ww. projektem uchwały.

Głos w dyskusji zabrała Radna **Danuta Michnowicz** – co prawda na komisjach wyjaśniano nam pewne kwestie, ale zastanawiam się, czy faktycznie zapis końcowy w uzasadnieniu do niniejszego projektu uchwały, że nie ogranicza się i nie dyskryminuje konkurencji na rynkach wywozu nieczystości i odpadów jest poprawny. Ja mam obiekcje co do tego zapisu. Czy w tej chwili aktualne firmy, te które działają na rynku, nie będą podlegały sprawdzeniu, czy te wszystkie zapisy, które są zawarte w tej uchwale nie będą musiały być respektowane przez te firmy, aby nie odebrano im prawa do odbioru odpadów komunalnych. Jeżeli byłoby tak, to dla mnie ta uchwała ograniczałaby konkurencję, istniałby monopol jednej firmy

na rynku. Czy nie warto pewne rzeczy, które w tej uchwale są, czy zapisy potraktować troszkę lżej, czy też zgodzić się na to, żeby te śmieci wywozili właściciele do lasu bądź leżały po kilka dni, czy tygodni i zaśmiewały nam pewne punkty w mieście, czy tak właśnie respektować sztywno zapisy tej uchwały. Mam tylko co do tego obiekcje i pytania. Czy te firmy, które istnieją w tej chwili na rynku nie będą przymuszane, nie będą sprawdzane do respektowania tych zapisów, które w tej chwili wejdą w życie i czy nie będą ograniczane w swojej działalności.

Na ww. zapytanie odpowiedzi udzielił zastępca burmistrza **Pan Andrzej Marcinkowski**. Uchwała dotyczy przedsiębiorców ubiegających się o zezwolenie, czyli nowych. Nie tych, którzy już otrzymali koncesję.

Innych pytań nie było.

Wobec powyższego przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie.

W wyniku głosowania: (21-za, p-0, w-0) Rada Miejska w Bytowie uchwałą **Nr XLIV/378/2010** z dnia 31.03.2010 r. – przyjęła jednogłośnie.

Uchwała ta stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

w sprawie: zmiany uchwały w sprawie zasad sprzedaży lokali użytkowych w domach stanowiących własność Gminy Bytów.

Projekt uchwały przedstawił zastępca burmistrza **Pan Andrzej Marcinkowski**. Poinformował, iż projekt uchwały dotyczy kwestii technicznej a mianowicie w uchwale Rady Miejskiej z 1998 r. w sprawie zasad sprzedaży lokali użytkowych w domach stanowiących własność Gminy Bytów dokonuje się zmiany wyrazów zamiast „lokalu użytkowe” zastępuje się wyrazami „lokalu o przeznaczeniu innym niż mieszkalnym” oraz dokonuje się aktualizacji zapisu paragrafu 2 ust. 1 w brzmieniu: „Przyznaje się pierwszeństwo w nabywaniu lokali o przeznaczeniu innym niż mieszkalne osobom posiadającym ważne umowy najmu lub dzierżawy”.

W zasobie Gminy Bytów pozostały lokale o przeznaczeniu innym niż mieszkalne, które wcześniej nie uzyskały statusu lokalu użytkowego. Na dzień dzisiejszy Urząd Miejski w Bytowie dysponuje zaświadczeniem o samodzielności lokali w budynku przy ul. Dworcowej 34a.

Stanowisko Komisja Budżetu i Programowania Rozwoju Gminy przedstawił jej przewodniczący **Pan Rafał Gierszewski** informując, iż komisja projekt uchwały zaopiniowała jednogłośnie pozytywnie.

Głos w dyskusji zabrała radna **Danuta Michnowicz** – chodzi mi o komórki tzw. pomieszczenia gospodarcze przy ulicy Dworcowej 34a. Czy te pomieszczenia gospodarcze w tej chwili należą prawnie do tych mieszkańców, którzy wykupili te mieszkania w tym bloku, czy są one wyłączone i są własnością Gminy Bytów. Druga sprawa, która mnie bulwersuje. Na pewno burmistrz się już zorientował. Są to sprawy urągające prawu i przepisom o lokalach mieszkalnych. Chodzi o podział gruntu. Ci ludzie naprawdę są poszkodowani i pokrzywdzeni i trzeba tym ludziom pomóc, którzy z tym problem borykają się od ponad 16 lat. Praktycznie w powietrzu powinny fruwać. Podwórko nie należy do nich. O ile mi wiadomo, ktoś to podwórko ponoć wykupił na własność. Takie mam informacje od pani Marii Dudy, przewodniczącej Wspólnoty Mieszkaniowej. Pralnia została wykupiona i przekształcona na warsztat usługowy. Wspólnota ta jest bardzo pokrzywdzona i zdegustowana takim rządzeniem, dzieleniem i sprzedawaniem mieszkań. Myślę, że ta uchwała pomoże tej Wspólnocie, wykupić na własność chociaż te pomieszczenia gospodarcze. Tylko jak rozwiązać inne problemy związane z podwórkiem, czy z lokalizacją garaży itp. Myślę, że te sprawy pan Adam Leik przekazał swojemu następcy, aby zajął się tymi problemami i doprowadził sprawę do końca.

Pan Andrzej Marcinkowski – chciałbym wyjaśnić, że sprawa faktycznie dotyczy komórek, które są własnością Gminy Bytów. Osoby te mają ważne umowy dzierżawy. Temat jak radna zauważyła jest bardzo skomplikowany. Ale są to zaszłości z przed wielu, wielu lat, które dzisiaj się pojawiły. Niemniej jednak będziemy się starali problem ten rozwiązać.

Radny Edward Wałdoch – chciałbym się dokładnie dowiedzieć, czy cały czas mówi się tutaj o lokalach o przeznaczeniu innym niż mieszkaniowym. Czy dotyczy to również gruntów pod lokale mieszkalne?

Nie – powiedział **Pan Andrzej Marcinkowski**. Mówimy tu tylko o lokalach mieszkalnych a nie o gruntach.

Innych głosów w dyskusji nie było.

Wobec powyższego przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w wersji przedstawionej Radzie.

W wyniku głosowania: (21-za, p-0, w-0) Rada Miejska w Bytowie uchwałą **Nr XLIV379/2010** z dnia 31.03.2010 r. – jednogłośnie przyjęła.

Uchwała ta stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

w sprawie: emisji obligacji komunalnych oraz zasad ich zbywania i wykupu.

Projekt uchwały omówił burmistrz miasta **Pan Ryszard Sylka**. Powiedział, iż podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych oznacza z jednej strony realizację uchwały budżetowej na rok 2010, na co Rada Miejska wyraziła zgodę uchwalając deficyt budżetowy w wysokości 5,7 mln zł i zaciągnięcie kredytu w wysokości 7,7 mln zł, co zostało zapisane w załączniku nr 4 uchwały budżetowej z dnia 30.12.2009 roku, przeznaczając te środki na zadania inwestycyjne tj. budowę basenu, dróg gminnych w centrum Bytowa oraz na współfinansowanie przebudowy ulicy Kochanowskiego i Prostej. Z drugiej zaś strony przedkładamy Radzie projekt uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych, który jest propozycją innej niż dotychczas formy pożyczki finansowej na realizację zadań własnych Gminy. Obligacje komunalne są instrumentem finansowym, dosyć powszechnie stosowanym na całym świecie oraz były popularną formą pozyskiwania środków na realizację zadań publicznych w Polsce przedwojennej. Obligacje emitowane przez jednostki samorządu terytorialnego w nowym ustroju gospodarczym zaistniały w roku 1993. Wówczas to zainteresowanie było znikome, do czego przyczyniły się mało korzystne zapisy obowiązującej w tamtym czasie ustawy o obligacjach z roku 1988. W 1995 roku w życie weszła nowa ustawa o obligacjach. Pierwsze oparte o emisję doszły do skutku w 1996 roku. Wówczas posuwało się to małymi krokami. W pierwszym roku 10 gmin pozyskało środki na inwestycje emitując obligacje, w następnym roku było już ich trzykrotnie więcej. W 2006 roku ilość obligacji komunalnych bardzo mocno wzrosła. W poszczególnych województwach było bardzo wysoko od 50 – 70 obligacji rocznie. Rynek obligacji komunalnych jest rynkiem specyficznym. Około 65% jego wartości stanowią papiery emitowane w trybie ofert niepublicznych. Obrotem wtórnym zajmują się banki organizujące emisję. Dlatego nie ma bieżącej wyceny walorów i w związku z tym możliwość zainwestowania w nie jest niezbyt znana szerokim kręgom inwestorów. Wszystkie emisje posiadają bankowe gwarancje objęcia. Zgodnie z ustawą o obligacjach z czerwca 1995 roku emisja obligacji może być proponowana do zbycia publicznego, czyli mówiąc w znacznym uproszczeniu taka emisja, którą wnosi się na giełdę i jest ona udostępniana ponad 100 nabywcom. Druga forma, to tzw. emisja obligacji w ofercie niepublicznej, czyli na rynku pozagiełdowym. Druga forma jest bardziej popularna na rynku obligacji komunalnych, ponieważ pozwala na scedowanie niemal wszystkich obowiązków związanych ze strategią promocji i dystrybucji obligacji na pośrednika, którym jest bank zwany subemitentem. Przychody pochodzące ze sprzedaży obligacji są środkami publicznymi w rozumieniu ustawy o finansach publicznych. Dlatego powierzenie emisji, czy subemisji, któremukolwiek z banków musi odbywać się w trybie przepisów prawa zamówień publicznych. Z rozpoznania, które

dokonałiśmy w kilku bankach wynika, że uzyskanie długoterminowych kredytów na 8 do 10 lat jest dosyć mocno ograniczone. Banki nie są zainteresowane lokowaniem na dłuższy czas depozytu na kredyty, natomiast obligacje zbywane na rynku niepublicznym pozwalają na zaangażowanie nadwyżek finansowych będących w posiadaniu innych osób lub podmiotów. Ponadto emisja obligacji nie pociąga za sobą konieczności dodatkowego poręczenia zobowiązania finansowego np. w formie weksla bankowego lub zapisów hipotecznych na nieruchomościach gminnych. Zadłużenie Gminy może odbywać się poprzez zaciągnięcie kredytu, zaciągnięcie pożyczek lub poprzez emisję obligacji. Wybierając formę należy wziąć pod uwagę całkowity koszt danego produktu, jego dostępność na rynku, elastyczność zarówno w zaciąganiu jak i w spłacaniu oraz możliwości prawne. Z naszego rozpoznania atrakcyjność poszczególnych produktów bankowych na przestrzeni kilku ostatnich lat była różna. W roku 2008, w 2009 kryzys ogólnoswiatowy bardzo mocno wpłynął na decyzję banków udzielających kredytów. Różnicę w kosztach pomiędzy kredytami a obligacjami nie są zbyt mocno rozbieżne i różnie kształtowały się na przestrzeni czasu. Aktualnie obligacje należą do nieco tańszej formy pożyczki, są bardziej dostępne na rynku oraz charakteryzują się większą elastycznością zarówno wyemitowania jak i skupowania. Zaproponowano Radzie deficyt budżetowy na rok 2010 w wysokości 5,7 mln zł. Wynika to przede wszystkim z konieczności dofinansowania inwestycji na których realizację Gmina uzyskuje wsparcie z różnego rodzaju źródeł zewnętrznych tzw. pozabudżetowych. W tym miejscu pragnę podkreślić, że lata 2010, 2011 należą do ostatnich w obecnym okresie programowania, gdzie możliwe jest realizowanie zadań przy wsparciu zewnętrznym. Następny okres wsparcia z Unii Europejskiej przewidziano na lata 2014 - 2020 a środki kierowane będą najprawdopodobniej niemal w całości na innowacyjną gospodarkę oraz na rozwój energii odnawialnej. Biorąc pod uwagę powyższe informacje, możemy doskonale zrozumieć inne jednostki samorządu terytorialnego w naszym regionie, które zadłużają się w ostatnim okresie bardziej niż w latach poprzednich. Również w Bytowie chęć zrealizowania wielu zadań inwestycyjnych nie wynika z faktu, że działania te mają miejsce w roku wyborczym, ale z racjonalnych przesłanek, które można w skrócie określić słowami „Teraz albo nigdy”. Dzisiaj decyzja o realizacji wielu zadań inwestycyjnych w naszej Gminie, w tym również tych na które niezbędne jest zaciągnięcie zobowiązań w formie obligacji lub kredytu należy zarówno do burmistrza miasta jak i do radnych.

Następnie głos odnośnie projektu uchwały zabrał skarbnik miasta **Pan Tomasz Franciszkiewicz**. Poinformował, że projekt uchwały stanowi formalny początek i podstawę prawną procedury uruchomienia emisji obligacji komunalnych w trybie emisji niepublicznej. W paragrafie 1 ust.1 zostały określone serie, które zostaną wyemitowane nie później niż do końca bieżącego roku. Serie te są spójne z harmonogramem wydatkowania środków na zadania inwestycyjne zaplanowane do realizacji w roku 2010. Serie te są odzwierciedleniem kwot płatności. Jednocześnie zwrócił uwagę, iż prowizja w przypadku rezygnacji z jakiejkolwiek transzy jest tylko naliczana od uruchomionej transzy, czyli serii a nie od kwoty całkowitej 7,7 mln zł. W związku z tym istnieje możliwość zrezygnowania z transzy, czego nie ma w przypadku kredytu komercyjnego, czy kredytu inwestycyjnego. Warunki określające zbycie emisji (obligacji) są określone w ustawie o obligacjach oraz w ustawie o obrocie instrumentami finansowymi. Jeśli chodzi o zalety obligacji względem kredytu, to przede wszystkim można bezkosztowo, elastycznie zarządzać zaciągany zobowiązaniem. Również jest wydłużony okres karencji w spłacie kapitału. W naszym przypadku spłata wynosi 3 lata. Wykup następuje od roku 2013. To, że Gmina korzysta z dodatkowych instrumentów finansowych jest doskonałym powodem na to, że dywersyfikuje różne formy kredytowania i przez to zwiększa swoją atrakcyjność na rynku kapitałowym i rynku finansowym. Jest to doskonały efekt marketingowy. Na zakończenie swojego wystąpienia proponuje Radzie przyjęcie ww. projektu uchwały.

W dalszej części dyskusji burmistrz miasta **Pan Ryszard Sylka** odniósł się do tego, dlaczego dzisiaj należy podjąć ww. uchwałę. Przede wszystkim jest to związane z płatnościami finansowymi a mianowicie z przebudową ulic śródmieścia Bytowa, gdzie termin płatności jest do końca maja. Musimy mieć na to środki finansowe. Ponadto w uchwale budżetowej na budowę basenu przeznaczaliśmy 18 mln zł i te obligacje, które chcemy emitować, mają pokryć udział własny w inwestycji przewidzianej na 18 mln zł. Jeżeli z kosztorysu inwestorskiego będzie wynikało, że inwestycja ta jest droższa, że będzie kosztowała np. 25 mln zł, to nie oznacza, że zadanie to, za tyle musi być wykonane. To jest tylko po prostu kosztorys. Kosztorys jest bardzo ważny wówczas, kiedy zastanawiamy się jaką procedurę uruchomić zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Na podstawie kosztorysu inwestorskiego decydujemy się, czy idziemy w pełną procedurę przetargową, czy też w jakimś ograniczonym stopniu. Być może podpiszemy umowę z wykonawcą, który da ofertę niższą, niż są środki przewidziane na realizację zadania w budżecie. Jeżeli byłoby tak, że najniższa oferta byłaby za 20 mln zł, wówczas nie mogę sam zadecydować, ponieważ takich uprawnień nie posiadam, o tym decyduje Rada. Ja jedynie mogę wskazać źródła pokrycia

tych dwóch milionów złotych. Decyzja należy do Rady, czy idziemy w to zadanie, czy też nie. Dlaczego w moim głosie pojawiło się trochę optymizmu. Ponieważ realizacja wszystkich zadań budowlanych w ostatnim okresie dosyć mocno różni się w cenie od kosztorysów inwestorskich. Również dotyczy to obiektów basenowych. Przykładem tego jest obiekt w Pleszewie, który omawiałem na jednej z komisji, gdzie kosztorys inwestorski sporządzony przez tego samego projektanta, który nam przygotowuje kosztorys wynosił 29 mln zł a umowa została podpisana z wykonawcą na 19 mln zł. Jest to możliwe, ponieważ dzisiaj na rynku jest dużo firm zainteresowanych realizacją różnych przedsięwzięć i stąd też ceny są stosunkowo dosyć niskie. Podjęcie uchwały w sprawie emisji obligacji nie oznacza wyrażenia zgody przez Radę na budowę basenu za kwotę 25 mln zł, albo jak to ktoś powiedział w mediach za 30 mln zł. W budżecie Gminy Bytów na rok 2010 Rada Miejska na ten cel przeznaczyła kwotę 18 mln zł.

Następnie przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie stanowisk komisji stałych Rady Miejskiej. I tak:

- 1) Komisja Budżetu i Programowania Rozwoju Gminy w głosowaniu: (2-za, p-1, w-1) projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.
- 2) Komisja Edukacji, Kultury i Sportu w głosowaniu: (1-za, p-2, w-1) projekt uchwały zaopiniowała negatywnie.
- 3) Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska przy 1 głosie wstrzymującym się projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.
- 4) Komisja Potrzeb Społecznych projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad ww. projektem uchwały.

W dyskusji jako pierwszy głos zabrał radny **Ludwik Lenc**, który powiedział, że o budżecie i budowie basenu mówimy już od paru miesięcy. Chciałbym się odnieść do słów burmistrza miasta odnośnie emisji obligacji, że to jest coraz powszechniej stosowana metoda. Pewnie tak. Myślę, że nie ma powszechnej takiej praktyki, żeby te obligacje wypuszczać nie znając kosztorysu, ile co będzie kosztowało. Myślę, że w innych samorządach tak się nie dzieje. To jest chyba pierwszy przypadek w naszym samorządzie, że burmistrz przychodzi do Rady o realizację i o uchwalenie budżetu nie wiedząc ile to będzie kosztowało. Pan burmistrz mówił również o funduszach unijnych, że „teraz, albo nigdy”, z uwagi na to, że fundusze unijne praktycznie się już kończą a następne dopiero będą w 2014 roku. Przypominam tylko, że basen nie będzie budowany ze środków unijnych. Fundusze unijne nic do tego nie mają, samorząd będzie istniał i następna

kadencja, jak również totalizator sportowy. Ja od samego początku mówiłem, że jest to błąd, bo powinniśmy zabiegać o środki unijne tak jak to zrobił Człuchów. Burmistrz powiedział, że Człuchów nie otrzymał żadnych środków unijnych, tylko z jakiś innych środków krajowych, co jest nieprawdą, bo dokładnie sprawdziłem, Człuchów otrzymał na budowę basenu dofinansowanie w wysokości 50% ze środków unijnych. A więc można było się ubiegać o środki unijne, ale dużo wcześniej. Natomiast teraz robimy to za własne pieniądze zaciągając kredyt komercyjny. Również nie zgadzam się z tym co burmistrz powiedział, że kosztorys jest nam tylko potrzebny do wybrania procedury a radnym przy uchwalaniu budżetu nie, ponieważ już ustaliliśmy, że będzie to kosztowało 18 mln zł i koniec. W takim razie po co my się tym zajmujemy. Po to tylko, żeby to była „sztuka dla sztuki” a jak będzie to kosztowało 30, czy 28 mln zł, to co wtedy zrobimy. Myślę, że kosztorysy są bardzo ważne dla radnych, którzy decydują ile ten deficyt będzie wynosił oraz jakie kredyty będziemy zaciągali a nie do wyboru procedury przetargowej. To jest już wtórna rzecz. Dla mnie to jest dosyć kuriozalna argumentacja. Jeżeli chodzi o terminy zaproponowane w projekcie uchwały, to zostały one ustalone jakby docelowo do 31.12.2010 r.. Z tego projektu uchwały nie wynika, która transza, kiedy i na co ma być wydana. Ja pytałem na komisji jak to jest z transzami na basen, do kiedy są płatności. Jak się okazało, to już we wrześniu mamy wpłacić pierwszą transzę za realizację inwestycji a my dopiero w kwietniu będziemy mieli prawdopodobnie kosztorys a może się trochę przesunie. Ja uważam, że tym w ogóle nie powinniśmy się zajmować do czasu, kiedy nie będziemy wiedzieli ile co kosztuje. To nie jest tylko jedyna dzisiejsza uchwała, dla której Rada się zajmuje tylko tak, żeby była „sztuka dla sztuki” – wstawiając sobie taką kwotę. Uważam, że nie na tym polega rola Rady i radnych, żeby sobie to z sufitu robić. Nadal jestem przeciwny takiej sytuacji, że planujemy jakieś wydatki i nie wiemy za ile. Poza tym cała ta inwestycja od samego początku jest źle robiona. Żadna gmina ani żaden samorząd na tak duży procent z własnych środków nie robi. My jesteśmy jedyną gminą tak bogatą, którą stać na takie wydatki. Poza tym to nie jest tak, że my dopiero w roku 2013 zaczniemy je wykupywać. My również musimy spłacać odsetki, które będą naliczane co pół roku. Z tego co się dowiedziałem, minimalne oprocentowanie będzie wynosiło w stosunku rocznym ok. 3%. Rocznie ok. 0,5 mln zł. A więc nie jest to tak fajne, że teraz sobie je wypuścimy a potem zaczniemy sobie je wykupywać od roku 2013. Koszty w budżecie będą już od przyszłego roku, bo trzeba będzie co pół roku naliczać odsetki i spłacać od całości do roku 2013. Dopiero w 2013 zaczniemy powoli wykupywać te obligacje. Uważam, że dla Gminy jest to znaczący koszt, dlatego podejmowanie decyzji na zasadzie a będziemy a może nie będziemy a może się wycofamy jest niewłaściwe. Poza tym nie mam 100% gwarancji, że ten bank jest naprawdę wiarygodny, że podpisze umowę na dogodnych niskich warunkach dlatego,

że jest to duża kwota a później może się okazać co innego. To rzeczywiście nie jest wyborczy budżet, tylko potrzeba jest taka. Ja będę namawiał radnych do głosowania nad rzeczami o których wiemy z pełną świadomością. Jeżeli radni uważają, że można głosować na takie hipotetyczne rzeczy nie znając konkretnych liczb i kwot i ewentualnych możliwości realizacji, to nie jest myślę najlepsze. Ja na pewno będę głosował przeciwko temu projektowi uchwały.

Do ww. wypowiedzi odniósł się skarbnik miasta **Pan Tomasz Franciszkiewicz**. Jeśli chodzi o zgodę na emisję obligacji, to Rada zatwierdzając budżet na rok 2010 wyraziła zgodę na zaciągnięcie zobowiązania na kwotę 7,7 mln zł. Gdybyśmy występowali o kredyt inwestycyjny, to na dzień dzisiejszy rzeczywiście moglibyśmy tylko wystąpić na kwotę wynikającą z harmonogramu dotyczącą budowy ulicy Wojska Polskiego, Armii Krajowej i Ogrodowej na 2,2 mln zł i przebudowę ulicy Kochanowskiego i Prostej 1,5 mln zł. Jeżeli chodzi o procedurę wyboru banku. Po pierwsze musi być uchwała Rady Miejskiej. Po drugie – zgoda Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz wyłonienie kredytodawcy. Cała procedura trwa 45 dni. Jeżeli byłaby znana kwota budowy basenu po przetargu, wówczas moglibyśmy ogłosić drugi przetarg na wybór banku z taką samą procedurą tj. zgoda Rady, RIO. Na dzień dzisiejszy oprocentowanie zarówno kredytów jak i obligacji wynosi od 3 do 6%. Aktualne oprocentowanie obligacji wynosi 3%. Zapis dotyczący granicznej daty emisji serii powoduje to, że nie będziemy ponosili dodatkowych kosztów w przypadkach jakiegoś przesunięcia. Na dzień dzisiejszy kwota 7,7 mln zł jest w budżecie Gminy Bytów na rok 2010 i jest w załączniku pod nazwą „Wieloletnie Programy Inwestycyjne”, i tam jest zapisana cała wartość basenu. Stan obecny wiedzy, po kosztorysach inwestorskich, po przetargach wiemy, że koszty budowy basenu oscylują w granicach 18 – 20 – dwudziestu kilku milionów złotych. W związku z tym mamy powody, żeby przypuszczać, że ten basen zamknie się kwotą 18 do 20 mln zł. Na dzień dzisiejszy mamy zapisane 18 mln zł. Jeżeli okaże się, że ta kwota będzie większa, wówczas zwrócimy się do radnych co dalej z tym zrobić. Ale mamy duże podejrzenie, że kwota basenu zamknie się od 18 do 20 mln zł. Także zapisy dotyczące emisji serii z datami oraz kwotami mają największą spójność z harmonogramem wydatków inwestycyjnych. Proponuje przyjąć projekt uchwały w wersji zaproponowanej Radzie, ponieważ dzięki temu jesteśmy wiarygodni dla banków, możemy wynegocjować dobrą marżę, poza tym możemy w każdej chwili zrezygnować z każdej serii obligacji bez ponoszenia dodatkowych kosztów. W związku z tym te zapisy są jak najbardziej celowe i spójne i na dzień dzisiejszy biorąc pod uwagę to, że uchwała decydująca o emisji obligacji jest uchwałą, która stanowi formalny początek, czyli podstawę prawną do rozpoczęcia działań do wyłonienia emitenta za Gminę, czyli banku.

Radna Danuta Michnowicz powiedziała wystąpienia burmistrza i skarbnika podjęły próbę przekonania Rady o gospodarnym myśleniu i postępowaniu odnośnie budżetu i realizowanych środków budżetowych. Burmistrz podaje przyczyny wystąpienia z dzisiejszą uchwałą do Rady. Podaje podstawowy zapis z budżetu na rok 2010 kwoty 7,7 mln zł. Skarbnik stwierdza, że w budżecie mamy te kwoty zapisane. Chciałam spytać, czy to są kwoty realne, czy wirtualne. Jeżeli są zapisane wirtualnie, to znaczy realnie ich nie ma, tylko myśli się o tym, żeby je uzupełnić poprzez kredyty. Ja się dziwię, jak można przystępować do inwestycji budowy dróg: Kochanowskiego, Armii Krajowej, Ogrodowej dla których nie ma realnych pieniędzy. Widzę, że z tych obligacji ma być zapłacone wykonanie tych inwestycji. Teraz dopiero się te pieniądze szuka, że chce się je pożyczyć. Jeżeli chodzi o wybór obligacji, czy kredytów, to nie znam się na tym. Po prostu ufam skarbnikowi i burmistrzowi, że ta forma kredytowania jest korzystniejsza. Poza tym zadziwia mnie i niepokoi beztroška ustalania kwot w budżecie w ciemno a to około 18 mln zł a to 20 mln zł, a to 4,5 mln zł, dlaczego nie 4,7 mln zł, tylko 4,2 mln zł, mnie te kwoty zawsze niepokoją. Dla mnie to jest właśnie taka księgowość wirtualna. Może nie mam racji, ale ja to tak odbieram i tak to czuję. Każdy dobry gospodarz zanim podejmie inwestycję gromadzi jakieś środki. Wie ile ma w budżecie, ile musi wziąć kredytu na to, żeby móc później dokonać zapłaty za te inwestycje. Ja przyjmuję te wystąpienia burmistrza i skarbnika nie jako wymuszanie, tak nie chciałam powiedzieć, tylko przekonywanie radnych do głosowania w ciemno. Jeżeli ja byłam na spotkaniu tutaj odnośnie budowy basenu i dowiaduję się, że basen może zamknąć się kosztem 21 – 23 mln zł, takie wtedy padały kwoty, a teraz mamy tylko 18 mln zł zapisanych. Ja się dziwię burmistrzowi, że ma tyle optymizmu w sobie, że wykonawca zejdzie do 18 mln zł za wykonanie tej inwestycji. I to mnie bardzo niepokoi. Zbyt optymistycznie podchodzi się do pieniędzy budżetowych, społecznych. Ja apeluję, nie do radnych, ale zdaję sobie sprawę, że radni z koalicji są lojalni, że będą chcieli zagłosować tak jak burmistrz prosi. Różne są sytuacje, ktoś się boi, że nie dostanie pieniędzy od burmistrza na to, na tamto. Ja mówię szczerze, to co słyszę w kularach. Ja mówię szczerze i to dzisiaj słyszałam, i wielu radnych wbrew swojemu rozumowi, myśleniu, wbrew sumieniu może zagłosować za tą uchwałą. Ale ja apeluję do burmistrza i skarbnika, żebyście się wycofali na tej sesji z tej uchwały i sporządzili kosztorys właściwy dla inwestycji budowy basenu i dopiero wtedy przyszli z prośbą do Rady o emisję obligacji.

W toku dalszego posiedzenia burmistrz miasta **Pan Ryszard Sylka** powiedział to nie dzisiaj radnym mówię ile ma kosztować ten basen. Ja o tym mówiłem przy projekcie uchwalenia budżetu na rok 2010. Wówczas na podstawie informacji uzyskanych od projektanta podałem kwotę 18 mln zł, na co Rada wyraziła zgodę, żeby wpisać tą inwestycję do zadań

realizowanych w roku bieżącym i mówiłem o tym, że jeszcze raz zwrócę się z tym tematem do radnych w sprawie zaciągnięcia kredytu lub obligacji. To jest właśnie ten dzisiejszy dzień. Na etapie przygotowywania projektu budżetu również nie było kosztorysu inwestorskiego i w wielu zadaniach inwestycyjnych, które są planowane na rok następny nie ustala się budżetu na podstawie kosztorysów inwestorskich, tylko robi się rozpoznanie sondażowo ile może dana inwestycja kosztować a uszczegóławia się to dopiero na bieżąco w roku budżetowym. Na dzisiaj nie ma podstaw żeby do radnych przychodzić z inną propozycją niż była złożona w listopadzie ubiegłego roku, ponieważ nie ma kosztorysu inwestorskiego i nie mogę powiedzieć, że ten basen będzie kosztował np. 21 mln zł. Stąd jest kwota 18 mln zł. Jeżeli kosztorys inwestorski będzie wynosił do 21 mln zł, wówczas jestem przekonany, że nie powinienem w ogóle do radnych przychodzić z prośbą o zwiększenie budżetu. Tylko jestem przekonany, że należy przystąpić do ogłoszenia przetargu. Ta różnica pomiędzy środkami zabezpieczonymi w budżecie a pomiędzy kosztorysem inwestorskim byłaby na tyle niewielka, że można byłoby spokojnie ogłosić przetarg. Natomiast w przypadku wyższego kosztorysu musimy się spotkać, aby przedyskutować temat i podjąć konkretną decyzję w tej sprawie.

Pan Tomasz Franciszkiwiecz – skarbnik miasta. Chciałbym powiedzieć, że nie chodzi tu o zaufanie, czy przekonanie, ale chodzi o fakty. O to, aby rozpocząć pewien proces, który już zapoczątkowaliśmy projektem uchwały budżetowej oraz uchwałą Rady Miejskiej z dnia 30.12.2009. To nie zaufanie przekona radnych, ale nasz wniosek i opinia RIO i wniosek do banku. Na jednej z komisji mówiłem, że do roku 2013 biorąc pod uwagę bieżące spłaty i możliwość zaciągnięcia kredytu, czy wyemitowania obligacji na kwotę 7,7 mln zł w tym roku zadłużenie na koniec 2013 roku nie przekroczy 38%. Zadłużenie na koniec roku 2009 wynosi 21,6%. Planowane zadłużenie na koniec 2010 roku – 33,7% a na koniec 2013 roku – 38%. W załączniku nr 4 uchwały budżetowej jest dokładnie opisana kwota przychodów i rozchodów – 7,7 mln zł, która stanowi kredyty i pożyczki. Aktualnie zmieniamy ten paragraf na obligacje. Należy zwrócić też uwagę, że ponad 2,4 mln zł spłacamy kapitału plus 300 tys. zł odsetek, co stanowi, że prawie 3 mln zł rocznie spłacamy innych pożyczek i kredytów. Uważa, że emisja obligacji, czyli pożyczka do zaciągnięcia zobowiązania na kwotę 7,7 mln zł może być spłacona w 2,5 roku. Powiedział także, że Gminę Bytów stać na ten kredyt i nawet większy, natomiast nie stać nas na wyłożenie własnych środków, ponieważ nie mamy wolnych środków, z uwagi na to, gdyż cały czas mamy deficyt, który wynosi 5,6 mln zł.

Następnie głos w dyskusji zabrał radny **Mieczysław Bachórz**, który powiedział - przysłuchując się wypowiedziom niektórych radnych chciałbym

zwrócić uwagę na pewne kwestie. Radny Lenc swoje wątpliwości co do budowy basenu zgłasza właściwie od początku tej kadencji, począwszy od miejsca lokalizacji, potem zakresu a teraz finansowania. Są to wątpliwości, które ja rozumiem, bo siedzi w ławach tzw. opozycji i musi te wątpliwości podnosić, choć czasem one brzmią tak, że niekiedy jest za budową basenu, ale troszkę przeciw, ale troszkę inaczej, czyli nic nie wnoszące do tego co w projekcie tej uchwały mamy. W projekcie tej uchwały mówimy o pieniądzach, które już zostały zapisane w uchwale budżetowej na ten rok. Także nie o wysokość kwoty chodzi. Mówimy tylko o trybie pozyskania tych pieniędzy. To co radna Michnowicz podkreśliła, że chyba wszyscy się zgadzamy, że tryb pozyskania tych pieniędzy poprzez obligacje jest z wielu powodów korzystniejszy. Ja też się nie znam na tym, ale przekonuje mnie to co mówi skarbnik. W związku z tym nie widzę powodów do roztrząsania, czy te 4 mln zł na basen to za mało, czy za dużo, czy kosztorys będzie taki, czy inny, czy wynik przetargu będzie taki, czy inny. Jeśli raz podjęliśmy decyzję i zapisano w uchwale budżetowej na ten rok, że ruszamy z budową basenu, to szukajmy sposobu na pozyskanie tych pieniędzy, między innymi takich jak w projekcie tej uchwały, czyli przy pomocy obligacji.

Radna **Beata Bigda-Świątek** przysłuchując się dyskusji i wypowiedziom niektórych radnych chciałabym powiedzieć, że nigdy nie zwracałam się do burmistrzów o pieniądze i nie zgłaszałam takich potrzeb, ale na pewno będą głosowała za budową basenu, ponieważ my jako radni reprezentujemy potrzeby naszego miasta i naszych mieszkańców i w końcu tą budowę trzeba zacząć. Cztery lata wałkujemy ten temat i nic nie robimy w tym względzie. Nie blokujemy tego przez te ostatnie miesiące. Ja też się nie znam na finansach ale polegam na tym co mówił burmistrz i skarbnik miasta. Dla mnie to jest już takie mielenie tematu. Ja naprawdę już tego nie rozumiem. W końcu wszyscy od nas tego oczekują, żebyśmy wreszcie podjęli jakąś decyzję dotyczącą tego basenu. Zróbmy dla miasta coś co podniesie rangę tego miasta. Wszyscy dookoła mają baseny a my dalej będziemy mieć temat przez kolejne 5 miesięcy, czy ten basen ma być, czy też nie.

Radny **Kazimierz Kerlin** – wydaje mi się, że każdy czas i każda chwila, każde miejsce jest ważne dla dyskusji o największej inwestycji w naszym mieście od wielu lat. To jest bardzo duża inwestycja i kosztuje bardzo drogo. Jeśli chodzi o celowość postawienia basenu nikt z nas nie jest przeciw. Jesteśmy jak najbardziej za budową basenu, ale wydaje mi, że każdy głos i każda dyskusja jest ważna, bo zawsze możemy coś z tego wyciągnąć. Jako radny czuję się bardzo niekomfortowo. Jestem w złej sytuacji. Uważam, że przespaliśmy 3 lata. Teraz na koniec robimy to na „chybیکا” i my zgłaszamy tylko wątpliwość, rozmawiamy. Czy nie mamy o tym rozmawiać. Czy nie wolno

nam na ten temat się wypowiadać? Chyba tak. Ja uważam, że każdy powinien tu swoje zdanie zaprezentować i się wypowiedzieć. Natomiast decyzja będzie wspólna. Dlaczego się niekomfortowo czuję? Ponieważ uważam, że przez 3 lata powinniśmy zobowiązać burmistrza jako radni do tego, żeby nam przedstawiał harmonogram, sprawozdania, po prostu co robi w kwestii basenu. A my ciągle obracaliśmy się w wirtualnym świecie i ciągle mówiliśmy basen, basen będzie w różnych miejscach i różnie się to kształtowało. Kolejna sprawa, dlaczego dyskutujemy na temat pieniędzy, z uwagi na to, gdyż jest to duża kwota. Źle się z tym czuję. Jak ustalaliśmy budżet na rok 2010 pytaliśmy się o kosztorys na budowę basenu, przy wykonaniu nieci stalowej oraz z płytek ceramicznych. Wówczas otrzymaliśmy informację, że już taki szacunek został przygotowany, że jest to porównanie. Kiedy poprosiliśmy burmistrza o przedstawienie kalkulacji okazało się, że jej nie ma. My rozumiemy, że to nie musi być kosztorys inwestorski, ponieważ wiadomo było, że ten kosztorys powstanie przy projekcie, ale szacunek można było przygotować. Taką symulację kosztów należało przygotować, z uwagi na to, gdyż mieliśmy rozeznanie oglądając technologię budowy basenu w Żyrardowie i Gostyniu. Dlaczego mamy w ciemno głosować nie znając kosztów eksploatacji. Jestem jak najbardziej za budową basenu, ale wydaje mi się, że mogliśmy dużo wcześniej tym tematem się zająć, gdybyśmy konkretnie wiedzieli jak to wygląda a tak cały czas słyszymy tylko mity, żadnych konkretnych.

Radna **Danuta Michnowicz** chciałabym odnieść się do wypowiedzi radnej Beaty Bigdy – Świątek oraz w kwestii budżetu, gdzie prawie na każdej sesji dokonujemy zmian w budżecie. Ja wiem, że ambicje każdy z nas ma. Rada i aktualne władze samorządowe postawiły sobie za punkt honoru i ambicji zbudowanie basenu w Bytowie. Ja uważam, że to co my tu prezentujemy, te nasze stanowiska nie w pełni pokrywają się z opiniami ludzi. Nikt z nas dokładnie nie sprawdził, nie zrobił sondaży, ilu mieszkańców Bytowa jest za budową basenu. Jest prawda taka, że gdybyśmy dotarli do ludzi, którzy mają problemy z utrzymaniem swoich rodzin, do ludzi, którzy mieszkają kątem u swoich teściów, nie mają mieszkań. Czy oni by zagłosowali za tym, żeby ten basen był, czy raczej by chcieli, żeby powstały mieszkania socjalne. Uważam, że to też powinniśmy wziąć pod uwagę. Nasze ambicje i ambicje naszych znajomych mogą zupełnie się różnić od przeciętnego mieszkańca Bytowa, od jego ambicji i od jego celów życiowych. Chciałabym również zwrócić uwagę, że basen w Chojnicach i w Kościerzynie tak dobrze nie prosperuje. Prawdopodobnie basen w Chojnicach został przekazany w prywatne ręce. Ja mówię szczerze i otwarcie. Można się ze mną nie zgadzać, po prostu przekazuję to co słyszę od ludzi.

Radna **Barbara Kosmowska** chciałabym zabrać głos w obronie stanowiska radnej Beaty Bigdy-Świątek. Myślę, że nastąpiło tu duże nieporozumienie. Z tego co powiedziała radna Michnowicz wynika, że basen, który chcemy zbudować, to zaspokojenie kaprysu ludzi możliwych w tym mieście. Natomiast chciałabym przypomnieć radnej także, że basen o którym myślimy ma służyć wszystkim dzieciom, również tym z rodzin najbiedniejszych, aby uprawiały sport tutaj na miejscu, aby nie jeździły do Kościerzyny. Jest to podstawowa sprawa i podstawowy cel, który przyświeca każdemu z nas. Chciałabym stanowczo powiedzieć, że takie sugerowanie, że możni tego miasta, lepiej sytuowani chcą sobie sprawić przyjemność. Wypowiedź pani jest nieetyczna i nieelegancka.

Radna **Beata Bigda- Świątek** chciałabym dodać, że biedni i chorzy ludzie będą także mogli skorzystać z tego basenu. Na basenach będzie można prowadzić rehabilitację ludzi chorych oraz odciąży to szkoły, gdzie młodzież będzie mogła odbywać zajęcia z wf na basenie. Jest to doskonały sport oraz rehabilitacja. Część wydatków poniesie szkoła. Tak jak to jest w innych miastach.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, iż radni odbiegają od tematu. Nie dyskutujemy nad projektem uchwały, tylko nad budową basenu. Ze swej strony chciałbym powiedzieć, że również miałem wątpliwości, czy wejść w te obligacje, czy też nie. Nie jestem fachowcem od finansów, ale przekonano mnie, że jest to dobra forma. Natomiast chciałbym, żeby opozycja jasno wyraziła swoje zdanie, czy w końcu jest za tym basenem, czy też nie. Ja rozumiem, że opozycja nie jest za taką lokalizacją basenu ani za takim finansowaniem. Takie ma prawo. Jednocześnie chciałbym się odnieść do wypowiedzi radnej Michnowicz, kto z tego basenu będzie korzystał. Otóż również dzieci z rodzin najuboższych. Między innymi takie wyjazdy organizuje MOPS w Bytowie oraz inne jednostki pomocy społecznej.

Radny **Stanisław Marmołowski** chciałbym powiedzieć, że opozycja zawsze była za budową basenu. To mamy zapisane w projekcie budżetu oraz w uchwale budżetowej na rok 2010. My na każdym etapie realizacji budżetu krytykujemy poczynania burmistrza w opieszałości budowy tego basenu. Jednocześnie chciałbym się odnieść do kilku kwestii. Dlaczego burmistrz zmienił decyzję, którą na początku sam potwierdzał, że chce budować basen przy Szkole Podstawowej nr 2 w Bytowie. My dyskutowaliśmy o tym i byliśmy za jego lokalizacją w tamtym miejscu. Mówiliśmy również o tym, nie wkładajmy do RPO osiedlowych drózek na które nie otrzymamy środków unijnych. Tam powinien być basen, wówczas byłaby większa możliwość otrzymania pieniędzy z zewnątrz. Cztery lata obecne władze dyskutują o tym a za projekt zabrali się dopiero przy

końcu kadencji. Uważam, że projekt powinien być sporządzony dużo wcześniej, już na początku kadencji i zgłoszony do RPO na który można było otrzymać środki i mielibyśmy podobną sytuacją jak w Człuchowie, który otrzymał 10 mln zł i dzisiaj nie byłoby tego problemu skąd wziąć środki. My nie mamy takiego prawa, żeby zadecydować (niemoralnie) o zadłużeniu następnej kadencji. Ja się zgadzam ze skarbnikiem, że obligacje są lepszą formą niż kredyt. Gmina ma prawo podejmować decyzje o tworzeniu obligacji ale nie w ostatnich 7 miesiącach, kosztem nowej kadencji. Nie róbmy sobie kpin z następnej kadencji. Dla mnie dyskusowanie dzisiaj o zaciągnięciu obligacji teraz jest za wczesne i nie powinniśmy takiej uchwały podejmować. Mówię to jako praktyk pewnego okresu i dlatego ostrzegam, żebyśmy znowu nie zrobili takiego głupstwa jak wtedy, gdy nie posłuchaliśmy radnego Lenca, że nie należy ulicy Naruszewicza wkładać do RPO tylko do schetynówek, bo i tak odpadliśmy a tam włożyć coś większego, żeby większe środki Bytów pozyskał. Cały czas chodzi o to, żeby jak najwięcej środków zewnętrznych pozyskać do każdej inwestycji, również do basenu. Tak robiło każde miasto a my chcemy zrobić inaczej wybudować go z własnych środków, nawet kosztem następnej kadencji. I z tym się nie zgadzam.

Burmistrz miasta **Pan Ryszard Sylka** chciałbym dokonać podsumowania oraz odnieść się do kilku wypowiedzi z którymi się nie zgadzam. Jeżeli chodzi o wypowiedź radnego Kerlina, że trzy lata za późno. Sądzę, że gdyby, to ktoś powiedział, kto nie zna procedur, nawet bym tego nie prostował. Ale radnego będę próbował przekonać do tego, że powiedział to zbyt pochopnie. Ja chyba jestem jednym z tych licznych mieszkańców Bytowa, któremu nie zależy na przedłużaniu budowy basenu o kolejne lata, tylko zacząć go jak najszybciej i jak najszybciej zrealizować i oddać go do użytku. To jest w interesie każdego z burmistrzów, który sprawuje władzę, żeby inwestycje realizować jak najszybciej i pokazać, że one są zrealizowane. Trzy lata temu, dokładnie 17 stycznia odbyło się spotkanie z zainteresowanymi mieszkańcami oraz z radnymi Rady Miejskiej, które odbyło się w Klubie Olimpijczyka na MOSi-rze. Często rozmawialiśmy na temat lokalizacji basenu. To było dwa miesiące po wyborze mnie na urząd burmistrza. To tak nie do końca jest, że mnie przegłosowali, jak radny Marmołowski powiedział. Ja powiedziałem, że spotkaliśmy się, że rozmawialiśmy na te tematy i tylko dwie osoby były za tym, żeby lokalizacja basenu była przy SP nr 2 w Bytowie. Czy po to się spotykać z mieszkańcami, żeby nie uszanować ich głosu, żeby nie wziąć pod uwagę argumentów, które oni używali, żeby zlekceważyć ich, chyba nie o to chodzi. Po przeanalizowaniu korzyści i strat uznałem, że to co proponuje większość i to zdecydowana większość ponad 30 osób, w tym media lokalne, którzy byli za lokalizacją basenu na MOSi-rze. Następnie zwróciliśmy się do architekta miejskiego o opracowanie koncepcji

zagospodarowania basenu na MOSiR. Po opracowaniu koncepcji zwróciliśmy się do Polskiego Związku Pływackiego o określenie jakiego Bytów potrzebuje basenu. Przecież nasza wiedza jest zbyt mała, żeby samemu dokonywać wyboru, czy to ma być basen większy, czy mniejszy, czy jedna niecka, czy dwie niecki, czy trzy. Takie opracowanie otrzymaliśmy. Potem została zlecona koncepcja budowy basenu opracowana przez pana Kozłowskiego. Dopiero, kiedy mieliśmy koncepcję zaczęliśmy rozmawiać o tym jak ma to wyglądać, zlecając wykonanie projektu. To wszystko wymagało czasu i uzgodnień, celem wydania decyzji. Dlatego trwało to 3 lata. Ja się cieszę, że udało nam się załatwić to w ciągu trzech lat, a nie jak mi dziennikarz wczoraj powiedział, że od 1965 roku budujemy basen w Bytowie.

Radny Kazimierz Kerlin zarzuca, że brak jest szacunków pomiędzy wykonaniem basenu o niecce ze stali nierdzewnej a tradycyjną niecką. Są to dodatkowe koszty wykonania kosztorysów inwestorskich. Utrzymanie basenów tradycyjnych wiąże się z większymi nakładami i to zależy od indywidualnego podejścia, czy będzie woda częściej uzdatniania, czy też nie oraz jak będzie wyglądała sprawa wymiany płytek itd. Takie opracowanie jest możliwe do zrobienia, ale pociąga za sobą koszty finansowe. Radna Danuta Michnowicz zarzuca, że brak sondaży. Ja bym się z tym nie zgodził. Media przeprowadzały takie sondaże, może nie były miarodajne, ale z informacji, które uzyskuję, to zdecydowana większość jest za realizacją tego obiektu. Wszyscy wiemy i ja wiem, że basen nie jest inwestycją, która będzie później w swojej działalności przynosiła dochód, a wręcz przeciwnie należy się z tym liczyć, że będzie generowała koszty. Koszty nie do końca zależą od tego jaki to będzie basen, ale także od jego zarządcy, promocji i pozyskiwania chętnych do korzystania z tego basenu. Natomiast nic mi nie wiadomo, że w Chojnicach basen został przekazany w prywatne ręce. W Kościerzynie na dzień dzisiejszy nie wiem jak prosperuje basen, ale na pewno nie na poziomie zera. Również dziękuję radnej Bigdzie-Świątek oraz radnej Barbarze Kosmowskiej za emocjonalne nieco wystąpienia, które faktycznie dzisiaj już powinny być, bo faktycznie nadal będziemy się z tym „bujac” jeszcze przez jakiś czas i nie dojdziemy do żadnego consensusu. Radny Stanisław Marmołowski rozpoczął od słów, opozycja jest za basenem, ale ..., ale opieszałość, ale lokalizacja, ale co z kortami, ale brak kosztorysu, ale inwestycje tylko dla dróg osiedlowych, ale mówiłem, ale Człuchów uzyskał 10 mln zł, ale zadłużenie itd. Tak byśmy mogli wyliczać w nieskończoność. Nie można w ciągu roku podjąć decyzji i od razu przystąpić do realizacji. Jeżeli chodzi o zarzut dotyczący brak kosztorysu, to dzisiaj decydujemy o basenie za 18 mln zł, po raz już któryś tam. Nie dobrze jest przy basenie dodatkowo poruszać temat dróg osiedlowych, bo to nic nie daje, to jest tylko pewne zamieszenie. Nie zgadzam się z tym, że Człuchów otrzymał dofinansowanie na budowę basenu w wysokości

10 mln zł, z tego co ja wiem, to otrzymał 12,7 mln zł. Jeżeli chodzi o zadłużenie, to zadłużenie mamy na różnego rodzaju inwestycje, o których powiem przy interpelacjach. Ja również przejąłem Gminę z zadłużeniem, tak samo jak radny Marmołowski, kiedy był burmistrzem. Gmina była zadłużona, kiedy były budowane kolektory sanitarne, kiedy były wodociągi budowane. Z różnych tytułów mamy zadłużenie, ale to jest dla naszego dobra i nie widziałbym nic w tym złego. My dzisiaj prosimy radnych o to, żeby zdecydowali o emisji obligacji na kwotę 4 mln zł przy założeniu, że inwestycja będzie kosztowała 18 mln zł, dlatego, że mamy inne inwestycje w trakcie realizacji, przede wszystkim inwestycje drogowe.

Radny Kazimierz Kerlin – to, że powiedziałem 3 lata, to powiedziałem, że ja się źle z tym czuję jako radny. Niekomfortowo, bo 3 lata zostały zmarnowane. Ja mam takie wrażenie, że inne miasta nas po prostu wyprzedziły, bo my przez te 3 lata pracowaliśmy, ale w moim przekonaniu nie tak jak powinniśmy, ponieważ Człuchów dostał dofinansowanie na zadanie. Kościerzyna dostała. Słyszałem również, że Kwidzyń buduje wielki basen z salą widowiskową na 1 500 osób za 50 mln zł, z czego ponad 30 mln zł otrzymali dofinansowanie z województwa i to jest myśl, że straciliśmy ten czas. Można było to wszystko uzyskać a my budujemy basen z własnych pieniędzy. Kolejna sprawa, to chciałbym odnieść się do słów burmistrza, których za każdym razem używa, że „zarzuca się”, ja niczego burmistrzowi nie zarzucam, że brak jest kosztorysów. Po prostu burmistrz nam obiecał i się z tego nie wywiązał.

Radny Ludwik Lenc – ja nie mówiłem o tym, że kredyt jest lepszy niż obligacje. To co skarbnik mówi, mnie przekonuje, że obligacje są lepszym mechanizmem niż kredyty. Zadłużenie 38% na koniec 2013 roku – tak, jeżeli nie będziemy brali żadnych innych kredytów. Jeżeli chodzi o łączenie tematów tzw. „osiedłówek” z budową basenu, jest to nieporozumienie. Według mnie jest to bardzo ważne za ile budujemy drogi? Każdy z nas powinien patrzeć na koszty. Ja od początku kadencji mówiłem o mojej wątpliwości. Nigdy nie mówiłem, że basen jest niepotrzebny. Jest potrzebny. Zawsze odnosiłem się co do środków jego realizacji i miejsca. Tak naprawdę temat budowy basenu ruszył dopiero w 2009 roku. Gdyby, to nastąpiło na początku 2007 roku, to na pewno pod koniec 2009 roku wszystko mielibyśmy zrobione, łącznie z kosztorysem.

Radny Stanisław Borzyszkowski chciałbym odnieść się do słów burmistrza, który usłyszał od mediów, że budowę basenu w Bytowie zajmowano się już w 60 latach, natomiast ja mam informacje, że od roku 1954. Jeżeli chodzi o obligacje, to ja również w domu posiadam obligacje z 1934 roku, po których została mi tylko pamiątka. Dlaczego teraz jest taki nacisk, że banki

chęć dawać obligacje komunalne. Trzeba przypomnieć, że w Polsce, banków z kapitałem zagranicznym jest ponad 80%, które są głównie tym zainteresowane. Dlatego Stoczni Gdańskiej nikt nie chciał za obligacje wykupić. Ja uważam, że trzeba się nad tym dokładnie zastanowić. Nie my będziemy tym związani, ale nasze pokolenia.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję poddając projekt uchwały pod głosowanie ogólne.

W wyniku głosowania: (12-za, p-7, w-2) Rada Miejska w Bytowie uchwałą **Nr XLIV/380/2010** z dnia 31.03.2010 r. – przyjęła.

Uchwała ta stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

w sprawie: zmiany budżetu Gminy Bytów na 2010 r.

Autopoprawkę do ww. projektu uchwały w imieniu burmistrza zgłosił skarbnik miasta **Pan Tomasz Franciszkiewicz** informując, iż dodatkowo wprowadzono do projektu uchwały załącznik nr 5.

Następnie omówił poszczególne zmiany na podstawie uzasadnienia do projektu uchwały.

Zwiększa się plan dochodów budżetu Gminy Bytów o kwotę 1 734 641 zł, zgodnie z załącznikiem nr 1.

Zwiększa się plan wydatków budżetu Gminy Bytów o kwotę 1 734 641 zł, zgodnie z załącznikiem nr 2.

Budżet Gminy Bytów na rok 2010, po dokonanych zmianach zamyka się:

- po stronie dochodów kwotą – 64 421 901 zł,
- po stronie wydatków kwota – 70 085 943 zł.

Następnie przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie stanowisk stałych Komisji Rady Miejskiej.

Stanowiska komisji stałych Rady Miejskiej:

1. Komisja Budżetu i Programowania Rozwoju Gminy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.
2. Komisja Edukacji, Kultury i Sportu – jw.
3. Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska przy 1 głosie wstrzymującym się projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.
4. Komisja Potrzeb Społecznych projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.

Następnie przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad ww. projektem uchwały.

Głos w dyskusji zabrał burmistrz miasta **Pan Ryszard Sylka**, który zwrócił uwagę na niektóre zapisy w projekcie uchwały, a mianowicie, że zapis dotyczy zwiększenia wydatków związanych z budową sali gimnastycznej w Niezabyszewie, w związku ze zwiększeniem subwencji oświatowej o kwotę 1 079 824 zł. Poza tym otrzymaliśmy wsparcie finansowe z Regionalnego Programu Operacyjnego na budowę placu zabaw w Udorpiu – 286 000 zł oraz wprowadzono kwotę 10 000 zł na zwiększenie patroli Policji w mieście. Jest to też odpowiedź na interpelację radnej Bigdy-Świątek w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa w mieście. Komenda Policji wnioskowała o dotację w wysokości 20 000 zł, jednak z uwagi na brak środków, zaproponowaliśmy tylko przyznanie 10 000 zł.

Radny Ludwik Lenc chciałbym powiedzieć, że tym razem opowiem się za zmianami w budżecie, z uwagi na zaplanowanie środków na budowę sali gimnastycznej w Niezabyszewie. Cieszę się, że znalazły się środki z RPO. Jest to zasługa w dużej mierze również moja, bo gdybym nie drażył tego tematu, to zgodnie z wcześniejszymi planami zakupilibyśmy nowy projekt za 50 000 zł. Uważam, że bardzo ważne są dyskusje i dywagacje, na ten temat.

Radny Stanisław Borzyszkowski chciałbym powiedzieć, że będę głosował przeciw, tak samo jak obecny burmistrz, który w poprzedniej kadencji był w opozycji i zawsze głosował przeciwko budżetowi.

Innych głosów w dyskusji nie było.

Wobec powyższego przewodniczący Rady poddał projekt uchwały pod głosowanie ogólne.

W głosowaniu: (18-za, p-1, w-0) Rada Miejska w Bytowie uchwałą **Nr XLIV/381/2010** z dnia 31.03.2010 r. – przyjęła.

Uchwała ta stanowi **załącznik nr 14** do protokołu /w głosowaniu nie wziął udziału radny Rafał Gierszewski i radna Barbara Kosmowska/.

w sprawie: uchylenia uchwały Nr XIX/163/2004 Rady Miejskiej w Bytowie z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bytów w obrębie Świątkowo.

Projekt uchwały omówił zastępca burmistrza **Pan Andrzej Marcinkowski**, który poinformował, że w dniu 15 marca 2010 r. został złożony ponowny wniosek, w którym Pan Roman Kuchta i Pan Franciszek Treder poinformowali Burmistrza Miasta Bytowa, iż swoje plany inwestycyjne zamierzają realizować w oparciu o decyzję o warunkach zabudowy, a tym samym nie są zainteresowani sporządzeniem planu miejscowego. W związku z tym, że w zakresie obszaru objętego uchwałą w sprawie planu, należące do wnioskodawców działki nr 149/8 i 151/3 stanowią podstawowy przedmiot ustaleń, wykluczenie ich z zakresu opracowania sprawia, iż sporządzenie planu dla pozostałych peryferyjnych nieruchomości staje się bezcelowe. Zaawansowanie prac związanych z opracowaniem projektu planu i procedurą prowadzącą do jego uchwalenia należy określić jako znikome.

W dalszej części przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie stanowisk komisji merytorycznych:

1. Komisja Budżetu i Programowania Rozwoju Gminy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.
2. Komisja Edukacji, Kultury i Sportu projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.
3. Komisja Rolnictwa, Leśnictwa – jw.
4. Komisja Potrzeb Społecznych – jw.

Głosów w dyskusji nie było.

W wyniku głosowania: (16-za, p-0, w-0) Rada Miejska w Bytowie uchwałą **Nr XLIV/382/2010** z dnia 31.03.2010 r. – przyjęła jednogłośnie.

Uchwała ta stanowi załącznik nr 15 do protokołu /w głosowaniu nie wzięli udziału radny Rafał Gierszewski, radna Barbara Kosmowska, radna Beata Bigda-Świątek, radny Marek Osiński, radny Edward Waldoch/.

w sprawie: uchylenia uchwały Nr XIX/162/2004 Rady Miejskiej w Bytowie z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bytów w obrębie Dąbie.

Projekt uchwały przedstawił zastępca burmistrza **Pan Andrzej Marcinkowski**, który powiedział, przygotowując się do przygotowania uzasadnienia na temat ww. projektu uchwały pozwoliłem sobie przejrzeć całą dokumentację poczynając od roku 2004 r. oraz uzasadnienia, które jest zawarte w druku nr 395. Ten projekt uchwały, to nic innego jak zmiana sposobu realizacji celów jakie Gmina zamierzała osiągnąć wskutek uchwalenia mpzp dla Dąbia.

Następnie chciałbym się odnieść do historii tworzenia tego projektu. W połowie marca 2004 r. pan Ryszard Dykier i obecny burmistrz pan Ryszard Sylka złożyli wniosek do Urzędu Miejskiego o przystąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek stanowiących ich własność prywatną, jak i własność gminy. Tereny, które proponowali objąć tym planem w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Bytów stanowiły tereny przewidziane pod budownictwo jednorodzinne mieszkaniowe. Rada Miejska na wniosek ówczesnego burmistrza pana Stanisława Marmołowskiego z dnia 30.06.2004 r. przyjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania Gminy Bytów obręb Dąbki. Przyjęta uchwała określała też obszar, który miał być objęty planem. Był to obszar zarówno gruntów gminnych, jak i kilku osób prywatnych, w tym, obecnego burmistrza. Był to rok 2004, wówczas funkcję burmistrza pełnił pan Stanisław Marmołowski. Wszystko było robione zgodnie ze sztuką planistyczną oraz z obowiązującymi przepisami prawa. Należy również powiedzieć, że po podjęciu uchwały w czerwcu 2004 r. nic się w tej kwestii nie działo. W 2007 roku ówczesny burmistrz pan Ryszard Sylka podjął się realizacji tej uchwały, wiedząc że, mogą być społeczne zarzuty dotyczące jego osoby. Pytanie dlaczego? Cele i korzyści jakie miała osiągnąć Gmina w związku z uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego burmistrz miasta Pan Ryszard Sylka wskazał w swoim oświadczeniu, który przedstawił Radzie Miejskiej w dniu 28.05.2008 r. To oświadczenie znajduje się również w protokole z sesji. W tym oświadczeniu wskazywał przede wszystkim na:

- poszukiwanie dodatkowych dochodów dla budżetu Gminy,
- uatrakcyjnienie oferty na rynku nieruchomości zarówno dla Dąbia jak i Bytowa,
- zapobiegnięcie nadmiernemu wzrostowi cen na działki budowlane. Wówczas wartość działek na rynku bardzo szybko wzrosła. Istniało też zagrożenie dla budownictwa mieszkaniowego w Bytowie.

W trakcie zmian nad planem burmistrz miasta zgłosił autopoprawkę komisji w postaci zaspokojenia potrzeb mieszkańców miejscowości Dąbie w zakresie usług sportu i rekreacji. Miało to polegać na umożliwieniu dotychczasowego funkcjonowania i ewentualnej przebudowy lub budowy boiska sportowego.

Cele o których mówił burmistrz (chodzi o lata 2004 i przełom roku 2008/2009) można było zrealizować tylko w jeden sposób poprzez uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Dąbia. W chwili obecnej te cele można osiągnąć również w inny sposób, a mianowicie poprzez sprzedaż gruntów gminnych, które miały być objęte miejscowym planem i ich zabudowanie zgodne z decyzjami o warunkach zabudowy a nie na podstawie miejscowego planu. Pytanie, co spowodowało zmiany sposobu osiągnięcia celu? Tych przyczyn jest kilka. Najważniejsza, to inicjatywa prywatnych właścicieli, którzy podjęli się realizacji nowych budynków mieszkalnych. W związku z tym nastąpiły istotne zmiany w zagospodarowaniu terenu, który miał być objęty tym planem w znacznym stopniu realizujące ustalenia projektu planu. Inwestycje osób prywatnych dały również Gminie możliwość realizacji inwestycji na gruntach gminnych nie na podstawie planu a na podstawie decyzji o warunkach zabudowy. Kolejnym kluczowym argumentem jest to, że w połowie marca bieżącego roku została wydana decyzja w sprawie podziału nieruchomości gminnej działki nr 44/6 w Dąbiu. W wyniku podziału otrzymano 8 działek, które mają być zbyte w przetargu w roku bieżącym. Podsumowując cele i korzyści o których mówił burmistrz w 2008 roku, w chwili obecnej można osiągnąć w inny sposób niż pierwotnie zakładano. Jest to sposób, który nie podważa zaufania mieszkańców do władz gminnych i który nie stwarza podejrzenia o prywatę. Przedstawiony dzisiaj projekt uchwały, jest tylko stwierdzeniem deklaracji burmistrza złożonej w 2008 roku mówiący o korzyściach dla Gminy. Dlatego wnioskuję o przyjęcie przedłożonego projektu uchwały.

Następnie głos odnośnie ww. projektu uchwały zabrał burmistrz miasta **Pan Ryszard Sylka**, który powiedział, że uchwała w sprawie opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Dąbki od początku wzbudzała wiele emocji, dawała oręż opozycji w walce politycznej. Uchwała ta na każdym etapie była trudną uchwałą dla mnie. Problem działek w Dąbiu zawsze był tematem zastępczym, wykorzystywanym do krytyki zarówno mojej osoby jak i Urzędu. Opozycja moim zdaniem nie dopatrzyła się w bieżącej kadencji istotnych uchybień, stąd temat działek w Dąbiu w połączeniu z moją osobą wydaje się być najbardziej lotnym tematem wśród mieszkańców, zwłaszcza gdy informacja ta jest przekazywana zdawkowo, co dodatkowo wzbudza napięcie i emocje. Wszyscy, a zwłaszcza ci, którzy krytykują dzisiejszy projekt uchwały, wiedzą, że każde działanie związane z omawianiem dzisiejszej uchwały lub jego brakiem, jest posunięciem korzystnym dla moich przeciwników i z ich punktu widzenia politycznego, przedłożenie projektu w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie będzie traktowane jako zabezpieczenie interesu Gminy, tylko interesu mojego lub też w przypadku przedłożenia projektu uchwały w sprawie uchylenia

uchwały dotyczącej opracowania planu, zdaniem części radnych jest złym posunięciem, ponieważ Gmina powinna dążyć do opracowania planu dla całego obszaru. Trzeci wariant, który jest związany z tym tematem, to jest nie uchwalenie i nie wycofanie uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Dąbki, co też może być traktowane źle. Będzie to traktowane jako zaniechanie wykonania uchwały Rady Miejskiej, czyli nie wypełnienie obowiązków, do których Rada zobowiązała burmistrza. Dzisiaj wygodnie jest poruszać temat miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Dąbki, nie pamiętając do końca o braku jakichkolwiek działań w tej sprawie przez okres od marca 2004 r. do końca kadencji, czyli do listopada 2006 r.

Stanowiska Komisji merytorycznych:

1. Komisja Budżetu i Programowania Rozwoju Gminy projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.
2. Komisja Edukacji, Kultury i Sportu przy 2 głosach przeciwnych projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.
3. Komisja Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska przy 1 głosie wstrzymującym się projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.
4. Komisja Potrzeb Społecznych zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie nie jednogłośnie.

Następnie przewodniczący Rady otworzył dyskusję nad ww. projektem.

Radny Ludwik Lenc podkreślił, iż jest to rzeczywiście nietypowa uchwała, jak i samo podejście burmistrzów do jej uzasadnienia. Przy pierwszym projekcie uchwały nie było takiego obszernego uzasadnienia. Przechodząc do meritum sprawy, to rzeczywiście w 2004 roku wpłynął wniosek od prywatnych dwóch osób, pana Ryszarda Sylki i pana Ryszarda Dykiera do burmistrza o wszczęcie postępowania w celu wykonania planu miejscowego i w tym piśmie jednocześnie była deklaracja tych panów o tym, że pokryją część kosztów związanych z tym planem, proporcjonalnie do swoich własności. Taka też wtedy była praktyka. Ci którzy wnosili prywatnie o wszczęcie i uchwalenie planu zobowiązali się do pokrywania kosztów. Przykładem takim jest pan Krzysztof Sylka, który tak właśnie ten plan zrealizował. W związku z tym, że wtedy nie było do końca deklaracji, że za wszystkie tereny prywatne, osoby te zapłacą, tj. tej procedury nie wszczynaliśmy, z uwagi na to, że mogło być podejrzenie, że robimy komuś prezent a innym nie. Zasada była taka, że każdy prywatny płaci za całość. Tu nie było uzgodnień i tylko taka była przyczyna nie rozpoczęcia procedury. Innej nie było.

Na wniosek prywatnych osób obecny burmistrz, jako osoba publiczna zlecił wykonanie tego planu. Taka była wiedza na ten temat w tamtym czasie. Całą

procedurę uruchomiono, wykonano wszystkie uzgodnienia, Rada również uchwaliła ten plan. Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że miejscowy plan, to nie jest to samo co decyzja o warunkach zabudowy. Miejscowy plan wprowadza pewien ład urbanistyczny, architektoniczny na danym terenie i myślę, że głównie z tego powodu te plany są wymagane, żeby na danym terenie zaplanować jak ma wyglądać zabudowa. Decyzja o warunkach zabudowy tego nie załatwia, bo to jest zupełnie inny tryb. My jako opozycja nie wnosiliśmy zbyt dużych uwag odnośnie pana burmistrza działek. Jak się później okazało podjęta przez Radę uchwała posiadała wady i należało ją uchylić. Mówienie o tym, że odstępujemy od uchwalenia mpzp i że to samo możemy załatwić decyzją o warunkach zabudowy, jest nie na miejscu. Plan miejscowy różne rzeczy określa, między innymi rodzaj zabudowy, gęstość, wielkość działek itp. Natomiast decyzja o warunkach zabudowy ma zupełnie inny charakter. Poza tym w planie były wyznaczone tereny sportowe, zarówno na części prywatnej jak i na gminnej. Nikt nie zmusi osoby prywatnej, żeby oddała część gruntu na ten cel. Poza tym, czy będzie można wydać decyzję o warunkach zabudowy o przeznaczeniu tego terenu na rekreację, z uwagi na zabudowę jednorodzinną. Uważam, że powinniśmy to dokończyć i uchwalić mpzp dla tego terenu a nie wprowadzać tego decyzją o warunkach zabudowy. Chyba nie po to Rada podjęła uchwałę, żeby prywatnym osobom umożliwić sprzedaż tych działek, tylko po to, żeby wprowadzić pewien ład i porządek. Poza tym w planie była przewidziana 30% opłata planistyczna od wzrostu wartości działek, natomiast przy decyzji o warunkach zabudowy nie ma takiego zapisu.

Pan Andrzej Marcinkowski chciałbym się odnieść do kilku kwestii, które podniósł radny Lenc. Otóż chciałbym przypomnieć, że całą procedurę wszczął były burmistrz pan Stanisław Marmołowski w 2004 roku, która zdaniem radnego nie była realizowana, z uwagi na to, że nie udało się uzyskać kompromisu co do współfinansowania tego planu. Jeżeli chodzi o koncepcję architektoniczną i ład urbanistyczny w Dąbiu, to obecnie wydawane decyzje, są wydawane w oparciu o projekt planu, który był radnym przedłożony. Na podstawie wniesionych uwag do projektu mpzp realizowane są inwestycje zarówno prywatne jak i publiczne. Ponadto podział gruntów gminnych na działki budowlane został dokonany w oparciu o propozycje zawarte w projekcie planu, który został przyjęty a później uchylony. Także zagospodarowanie terenów w Dąbiu jest spójne i kompleksowe pod kątem architektoniczno-urbanistycznym. Co do placu rekreacyjnego, to obecny burmistrz Pan Ryszard Sylka nie wycofuje się z koncepcji budowy terenów rekreacyjnych w Dąbiu. Jest nawet przygotowany już projekt zagospodarowania terenów pod place zabaw w Dąbiu (ponad 2 700 m²). Można to zrobić też na podstawie decyzji o warunkach zabudowy terenów. Także, to zadanie również będzie realizowane. Zgadzam się z tym, że pewne

koszty Gmina poniosła. Była to kwota około 30 000 zł. Natomiast te pieniądze dzisiaj też zostały wykorzystane przy wydawaniu decyzji, bo inwestorzy również budują się dzisiaj nie czekając na miejscowy plan. Otóż ten plan, który został uchylony, on i tak stanowi pewną wskazówkę co do zagospodarowania terenu w Dąbiu.

Radna Danuta Michnowicz - pan burmistrz na początku stwierdził, że chwytna była dla prasy, dla mediów, społeczności sprawa pana działek jak i drugiej osoby, która też te działki posiadała i to, że nie sprawa planu była w centrum uwagi, tylko sprawy tych prywatnych działek. Nikt nie odbiera burmistrzowi ani znajomemu burmistrza, czy współwłaścicielom tych działek, które są w Dąbiu, prawa dbania o własne interesy, o interesy własnych rodzin. Wydaje mi się, że rzecz polega na czym innym, żeby Rada była w pełni świadoma, że sprawa wygląda tak i tak. Chcemy to zrobić prawnie, żeby nie było pretensji, żeby to nie było takie „szmuglowane”, utajniane, to wydaje mi się, że nie byłoby też rozgłosu, jeżeli chodzi o ten plan sporządzony dla Dąbia, bo tam również były działki gminne. Chciałabym prosić radcę prawną o odpowiedź. Jak wygląda sprawa planu opracowanego a później uchylonego z uwagi na braki, czy niedociągnięcia prawne zakwestionowane przez Wojewodę? W tym czasie ten plan faktycznie już został odrzucony. On nie mógł być przyjęty jako podstawa do jakichkolwiek wydanych decyzji, czy zezwoleń na zagospodarowanie przestrzenne o warunkach zabudowy. Słyszę tutaj i wczoraj słyszałam na komisji, że wydawane były decyzje o warunkach zabudowy mimo tego, że dalej trwała procedura zmiany tego planu a więc doprowadzenia go do porządku prawnego, zgodnego z wymaganiami Wojewody. Jak wygląda prawnie sprawa wydawania decyzji o warunkach zabudowy mimo tego, że ta procedura poprawiania tego planu trwała? Kolejna sprawa - wydanie pieniędzy na opracowanie planu około 30 000 zł. Komenda Powiatowa Policji zwróciła się o 20 000 zł i ciężko nam było dla poprawy bezpieczeństwa przeznaczyć kwotę 20 000 zł, a tu w dym, w błoto poszło 30 000 zł. Plan się opracowuje, później się na nowo procedurę wszczyna w celu poprawy tego planu i raptem się z niego rezygnuje, odstępuje. Czy to jest gospodarne?

Do ww. wypowiedzi radnej Michnowicz odniósł się zastępca burmistrza **Pan Andrzej Marcinkowski**. Jestem zdziwiony pani stwierdzeniem, że coś wokół tego planu, wokół gruntów należących do burmistrza robi się po cichu. To sformułowanie jest nieprawdziwe. Cała procedura toczy się od 2004 roku i wszystkie decyzje były podejmowane przez Radę, również w 2008 roku. Jeżeli chodzi o pieniądze, które rzekomo poszły w dym, czy w błoto, nie mówimy tego po cichu, czy w kuluarach. Jest to zawarte w uzasadnieniu

do projektu uchwały. Wcześniej mówiłem do czego wykorzystujemy materiały, które zostały za tą kwotę sporządzone.

W toku dalszej dyskusji głos zabrała radca prawny **Pani Danuta Gawarecka**, która odniosła się pewnych faktów związanych z uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Bytów w obrębie Dąbie. W dniu 30 czerwca 2008 r. Rada Miejska uchwaliła dwa plany, jeden dla Dąbia, drugi dla osiedla „Przy Lesie” i w terminie 30 dniowym Wojewoda zarówno do planu „Przy Lesie” jak i planu „Dąbki” wydał zastrzeżenia i wystąpił do Rady Miejskiej o podjęcie odpowiednich kroków i usunięcie rażących uchybień. Na sesji w dniu 8.08.2008 roku Rada Miejska uchyliła ww. plany. Proceduralnie cofnęliśmy się do etapu projektowania, czyli do ponownego wyłożenia. Jeżeli chodzi o uchybienia, dotyczyły one braku opinii Powiatowego Inspektora Sanitarnego oraz braku pewnych uzgodnień z organami i na ten etap, ten plan powrócił, czyli w obrocie prawnym nie było planu. Ciągłe od 2004 roku pozostawał projekt i do dnia dzisiejszego mówimy tylko o projekcie miejscowego planu i tych czynnościach podjętych w oparciu o dzisiejszą uchwałę dotyczącą uchylenia uchwały z dnia 30.06.2004 roku.

Pan Andrzej Marcinkowski - chciałbym zwrócić uwagę, że ten dokument nie jest podstawą do wydawania jakiegokolwiek decyzji. Tylko wskazałem, że się posiłkujemy tym opracowaniem.

Następnie głos zabrał **radny Kazimierz Kerlin** - chciałbym się zapytać, czy w planie, który był przygotowywany były tereny rekreacyjno-sportowe i czy obecne przepisy prawa pozwalają na tym terenie postawić domy?

Pozwalają - powiedział zastępca burmistrza **Pan Andrzej Marcinkowski**.

Radny Edward Wałdoch - chciałbym zapytać, jaki koszt trzeba jeszcze ponieść, aby usunąć te rażące uchybienia, które spowodowały wycofanie tego planu z 2008 roku i żeby w świetle prawa ten plan mógł funkcjonować? Na jakim etapie jest dokończenie tego planu? Jakie to są koszty, żeby całą procedurę doprowadzić do końca?

Zastępca burmistrza **Pan Andrzej Marcinkowski** - ja tego nie chciałbym określać, bo też niewiadomo jak zakończy się procedura przyjęcia tej uchwały.

Radny Ludwik Lenc chciałbym się odnieść do odpowiedzi zastępcy burmistrza. Powiedział pan, że procedura z 2004 roku dowodzi, że to nie pan burmistrz Sylka rozpoczął, tylko poprzedni burmistrz pan Marmołowski i dlatego tak to jest. W 2004 roku też było Świątkowo i jakoś pan burmistrz nie poczuł chęci wywiązania się z tego.

Zastępca burmistrza **Pan Andrzej Marcinkowski** – jeżeli chodzi o Świątkowo, to chciałbym przypomnieć, że inwestorzy sygnalizowali, że nie są zainteresowani tym planem. Ja nie powiedziałem tego, że burmistrz Marmołowski wszczął procedurę, tylko powiedziałem, że formalnie Rada Miejska przyjęła tą procedurę za czasów burmistrza Marmołowskiego i to nie jest żaden zarzut.

Radny Ludwik Lenc – i dlatego ta procedura też tak się skończyła, ponieważ inwestorzy nie wywiązywali się z obietnic. Chciałbym również przypomnieć, że w planie na boiska sportowe była przeznaczona powierzchnia ponad 4 500 m², a teraz dowiadujemy się, że mamy 2 700 m², czyli prawie o połowę mniej. To, że Urząd posiłkuje się przy wydaniu decyzji o warunkach zabudowy nie ma nic wspólnego z osobami prywatnymi. W dalszej części swojego wystąpienia odniósł się do wypowiedzi zastępcy burmistrza dotyczącej sporządzenia koncepcji architektoniczno-urbanistycznej. Wg mnie koncepcja architektoniczno-urbanistyczna musiałaby być sporządzona dla terenu, gdzie właścicielem jest Gmina, który stanowi $\frac{1}{4}$ całości terenu. Dokładnie taką koncepcję architektoniczno-urbanistyczną wykonano dla terenu pomiędzy ulicą Mierosławskiego i ul. Pochylą. W związku z powyższym mam pytanie do burmistrza, ile kosztowała ta koncepcja, jakiej wielkości obejmowała teren i ile pieniędzy uzyskaliśmy ze sprzedaży działek na tym terenie, bo z szacunków wynika, że około 660 tys. zł. Koncepcja ta była sporządzona głównie dlatego, żeby można było sprzedawać te działki. Poza tym był tam jeszcze problem z energetyką i ta koncepcja te problemy rozwiązywała. Natomiast wiem, że w Dąbiu przeznaczonych jest do sprzedaży 8 działek jednorodzinnych. Tutaj mieliśmy działki pod budownictwo wielorodzinne, duże działki i ta koncepcja tą sprawę rozwiązywała. Ja się zgadzam z tym, żeby zrobić podział, trzeba zrobić koncepcję. To w takim razie chciałbym wiedzieć, ile kosztowała ta koncepcja, na jaki teren została sporządzona i ile myśmy zyskali jako Gmina sprzedając te wszystkie działki. I wówczas możemy mówić o relacjach, ile trzeba wyłożyć na koncepcję, żeby sprzedać, a ile wydano na plan, który właściwie ma być jak gdyby zastępczo wykorzystany za tą koncepcję dotyczącą tylko naszego terenu.

W odpowiedzi zastępca burmistrza **Pan Andrzej Marcinkowski** stwierdził, że udzieli odpowiedzi pisemnie, z uwagi na to, gdyż w tej chwili nie zna szczegółowych danych na ten temat.

Zdaniem **radnego Lenca** odnowienie procedury, żeby wyłożyć plan i zawiadomić wszystkich, to są małe kwoty. Cała dokumentacja jest i tam się nic nie zmienia, bo to jest uzgodnione. Więc nie wierzę, żeby coś się zmieniło.

Zastępca burmistrza **Pan Andrzej Marcinkowski** chciałbym powiedzieć, to co zaznaczył burmistrz Sylka, że każde rozwiązanie jest złym rozwiązaniem, w zależności jak na to patrzeć.

Radny Stanisław Marmołowski chciałbym poprzeć radnego Lenca. Nas sesji Rady Miejskiej projektant tego planu Pan Buraczyński tłumaczył nam, jak ta uchwała jest zasadna omawiając całą procedurę. Dzisiaj zastępca burmistrza mówi, że jest pan skłonny trochę swej ziemi dać na to boisko, o którym pan Kerlin mówił.

Pan Andrzej Marcinkowski – ja nic takiego nie powiedziałem.

Radny Stanisław Marmołowski - wobec tego bardzo przepraszam, bo tak zrozumiałem. Kontynuując myśl, ja uważam, że coś w tym jest nie tak. W związku z powyższym mam pytanie, czy ten plan jest wyłożony a jeżeli tak, czy wpłynęły już jakieś protesty?

W odpowiedzi zastępca burmistrz stwierdził, że ten plan nie był ponownie wyłożony do publicznego wglądu, jak również nie było żadnych protestów. Uwagi były Społecznej Grupy Inicjatywnej złożone w dniu 1.04.2009 r.

W dalszej kolejności głos zabrał burmistrz miasta **Pan Ryszard Sylka** zwracając się do radnych o przyjęcie projektu uchwały, ponieważ ta uchwała w pewien sposób czyści pewne zamieszanie wokół całej sprawy i ją porządkuje. Radny Marmołowski słusznie zauważył, że przy tego typu uchwałach, które dotyczą zarówno burmistrza jak i osób prywatnych, należy unikać takich sytuacji.

Radna Danuta Michnowicz – słyszałam, dwie szczere, krótkie wypowiedzi, dla oczyszczenia sytuacji, dla wyciszenia emocji. Wiadomo, że to się przyda w okresie przedwyborczym, ale proszę wziąć pod uwagę, że to co się dzieje dzisiaj, ta dyskusja nad rezygnacją z opracowania planu zagospodarowania przestrzennego dla Dąbia, w tej chwili na nowo wznieca dyskusję i jakieś emocje, bo zostały zmarnowane pieniądze. Może nie miliony, ale jednak te 30 000 zł tak i nie wydaje mi, żeby dla tamtych terenów nie był potrzebny miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, bo przecież wszyscy zdążają do tego, żeby jakoś ująć w ryzy, tą samowolę architektoniczną, jeżeli chodzi o indywidualnych inwestorów budowlanych. Będąc na pana miejscu, panie burmistrzu, zostawiłabym ten miejscowy plan w spokoju i procedowanie w dalszym ciągu nad tym planem pozostawiłabym do czasu następnej Rady a w tej chwili ta uchwała na nowo rozpoczęła dyskusję.

Innych głosów w dyskusji nie było.

W wyniku głosowania: (11-za, p-7, w-2) Rada Miejska w Bytowie uchwałę **Nr XLIV/383/2010** z dnia 31.03.2010 r. – przyjęła.

Uchwała ta stanowi **załącznik nr 16** do protokołu /w głosowaniu nie wziął udziału radny *Rafał Gierszewski*/.

Ad. pkt 11.

Przewodniczący Rady poinformował, że sprawozdanie z działalności Burmistrza pomiędzy sesjami zostało radnym przesłane w materiałach sesyjnych.

Sprawozdanie burmistrza z działalności pomiędzy sesjami stanowi **załącznik nr 17** do protokołu.

Przewodniczący Rady zwrócił się do burmistrza Miasta z pytaniem, czy chciałby uzupełnić sprawozdanie o dodatkowe informacje.

Nie – odpowiedział burmistrz Miasta **Pan Ryszard Sylka**.

Pytania do ww. sprawozdania zgłosiła **radna Danuta Michnowicz**, która powiedziała, że chciałby wiedzieć, ilu w okresie mijającej kadencji zatrudniono pracowników w Urzędzie Miejskim. Są informacje, o przeprowadzaniu naboru na różne stanowiska. Interesuje mnie sprawa, ilu nowych pracowników zatrudniono w Urzędzie Miejskim w tej kadencji. Druga sprawa, to chciałabym wiedzieć, co się zmieniło w zarządzeniu burmistrza z dnia 20.10.2009 r. w sprawie nieruchomości położonej w Udorpiu oznaczonej wg ewidencji gruntów jako działka nr 497. Kolejne pytanie, o jaką działkę chodzi w punkcie 24 dot. wyznaczenia dodatkowego terminu zakończenia budowy na nieruchomości położonej w Bytowie przy ulicy Jana Pawła II 6A, oznaczonej wg ewidencji gruntów jako działka nr 51/1, obręb 102.

Burmistrz miasta **Pan Ryszard Sylka** powiedział, że odpowiedzi na ww. zapytania udzieli w punkcie 12.

Przewodniczący Rady zwrócił uwagę, że jeżeli w przyszłości będą jakieś pytania do sprawozdania, to należy je składać w punkcie interpelacje i zapytania radnych.

Ad. pkt 12.

Odpowiedzi na nw. interpelacje udzielił burmistrz miasta **Pan Ryszard Sylka**.

- w sprawie wydobywającego się fetoru z kanalizacji sanitarnej we wsi **Gostkowo** powiedział, że wniosek zostanie skierowany do Spółki Wodociągi

Miejskie w Bytowie, celem rozpatrzenia.

- **w sprawie wykonania zjazdu z drogi wojewódzkiej nr 212 na drogę gminną w kierunku domków letniskowych w Rekowie** stwierdził, iż rzeczywiście temat był już kilkakrotnie podnoszony, niemniej jednak po raz kolejny wystąpimy do Zarządu Dróg Wojewódzkich, celem załatwienia sprawy.
- **w sprawie położenia płyt Jumbo na niedokończonym odcinku drogi gminnej w Rekowie** powiedział, iż w ubiegłym roku położono 100 płyt Jumbo na tym odcinku drogi. Z uwagi na brak środków nie kontynuowano dalszych prac. Jeżeli w tym roku będziemy mieli jakieś dodatkowe środki, wówczas zadanie to będzie kontynuowane. Trzeba również zaznaczyć, że w budżecie na ten rok nie zaplanowaliśmy żadnych środków na ten cel.
- **w sprawie ustawienia 3 lamp oświetleniowych na odcinku drogi Rekowo-Płotowo w kierunku zakładu „Blacharstwo i Mechanika Pojazdowa”** podkreślił, iż zadanie to może być realizowane w ramach funduszu sołeckiego w roku 2011. Być może wrócimy do tematu, po rozmowach z kierownikiem Wydziału Inwestycji i Infrastruktury.
- **w sprawie budowy chodnika na odcinku drogi wojewódzkiej od Szkoły Podstawowej w Pomysku Wielkim w kierunku Pomyska Małego** powiedział, że wniosek zostanie ponownie skierowany do Zarządu Dróg Wojewódzkich, celem załatwienia.

Na interpelację **radnego Lenca - na jakim etapie są prowadzone rozmowy pana Krzysztofa Sylki z burmistrzem miasta** odpowiedzi udzieli sam osobiście pan Krzysztof Sylka. Niemniej jednak chciałbym tylko dopowiedzieć, że istotnie spotkałem się z panem Krzysztofem Sylką na spotkaniu, w którym udział wzięli między innymi pan Gerwazy Żywicki, pani Natalia Gostkowska i pan Adam Leik oraz pani Krystyna Krzemianowska. Na spotkaniu tym poruszaliśmy kilka tematów, również temat związany z problemem kamienicy przy ulicy Wojska Polskiego 25a mianowicie przesunięcia linii zabudowy w głąb i rozszerzenie przejazdu na ulicę Bauera. Ja podczas spotkania złożyłem ustną deklarację o następującej treści: „przystępując do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, po przyjęciu nowego studium zagospodarowania przestrzennego burmistrz wniesie wniosek o poszukanie innego rozwiązania dotyczącego linii zabudowy przy nieruchomości ul. Wojska Polskiego 25 (np. stosując podcienie) uwzględniające w ten sposób częściowo interes miasta polegający na poszerzeniu ulicy Wojska Polskiego oraz interes Wspólnoty Mieszkaniowej ulicy Wojska Polskiego 25 polegający na zachowaniu przestrzeni zabudowy przynajmniej w części”. To jest jedna z konkluzji tego

spotkania. Kolejna sprawa dotyczyła zagospodarowania nieruchomości przy ul. Jana Pawła II 18 pomiędzy „Korpalem” a kościołem św. Katarzyny i tutaj zobowiązałem się przedstawić stanowisko panu Sylce zgodnie z obowiązującym prawem, które do dzisiaj nie zostało przesłane. Kolejna sprawa dotyczyła nieruchomości państwa Żywickich przy ulicy Jana Pawła II. Deklaracja ze strony mojej była taka, że Gmina przedstawi stanowisko zgodne ze stanowiskiem komisji urbanistycznej, chodzi o wniosek dotyczący pozwolenia na budowę. Takie pismo co prawda zostało skierowane po terminie wydania decyzji odmownej przez Starostę, który następnie zgodnie z Kpa musi ponownie rozpatrzyć ten wniosek zanim prześle go do organów odwoławczych, jak również w tej sprawie zostało przesłane stanowisko Miejskiego Konserwatora Zabytków, które jest przychylne państwu Żywickich. Kolejna sprawa dotycząca rozpoznania możliwości udroźnienia przejazdu bramnego przy posesji pana Piątka. Tą sprawą zajmował się poprzedni zastępca burmistrza pan Adam Leik. Były to główne rzeczy o których rozmawialiśmy. Na pewno nie były to rozmowy takie o jakich sugeruje radny Lenc, czy media, że Sylka z Sylką się dogadał. Dogadał się w sensie negatywnym. Tak można było to odebrać czytając nagłówki w prasie lokalnej. Pokłosiem tych rozmów była intencja pana Krzysztofa Sylki, żeby wystąpić do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w sprawie zawieszenia postępowania dotyczącego przedmiotu uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Śródmieścia Bytowa. W dniu 24.03.2010 r. pan Krzysztof Sylka wystąpił do WSA o zawieszenie tego postępowania, z takim wnioskiem wystąpiła również Gmina Bytów.

Na nw. interpelację odpowiedzi udzieliła zastępca burmistrza **Pani Lucyna Rakowicz.**

- **w sprawie zatrudnienia animatora na boisku sportowym w ramach programu „Moje boisko - Orlik 2012”** podkreśliła, że do tej pory nie zatrudnialiśmy takich animatorów, ponieważ muszą to być osoby z pewnymi uprawnieniami, kwalifikacjami zawodowymi. Takim animatorem na boiskach sportowych może być osoba, która posiada tytuł instruktora, trenera bądź jest nauczycielem wychowania fizycznego. Taki obowiązek został powierzony nauczycielom wychowania fizycznego, którzy w jakiejś ilości godzin te zajęcia prowadzą. Zapis w programie animator „Moje boisko - Orlik 2012” jest taki, że animator zatrudniony na boisku może być tylko jeden, który musiałby zrealizować minimum 80 godzin w ciągu jednego miesiąca. Do 16.05 br. mamy termin na złożenie wniosku do Ministerstwa Sportu na zatrudnienie takiego animatora. Takiego animatora można zatrudnić na 3, 6 lub 9 miesięcy. Na ten okres Ministerstwo przyznaje środki dodatkowe w wysokości 1 000 zł brutto,

ale jednostka samorządu terytorialnego, która składa taki wniosek, musi złożyć również deklarację, że posiada równowartość tej kwoty, którą Ministerstwo przekazuje. Także po naszej stronie, też musi być zapewnienie finansowe minimum w wysokości 1 000 zł. Jeżeli wniosek złożymy do 16.05.br., to zatrudnić możemy takiego animatora w okresie od czerwca do listopada. Drugi termin złożenia wniosku jest do 16.08.2010 r. i wówczas mówilibyśmy o zatrudnieniu animatora na 3 miesiące. Będzie wnioskowali, aby na każde boisko zatrudnić po jednym animatorze.

Radna Danuta Michnowicz - ja rozumiem słowo animator jako organizator zajęć i nie tylko dozorcę. Tam powinny być jakieś kryteria stawiane takiej osobie, który ma być animatorem tego boiska. To nie jest dozorca, czy woźny w szkole.

Zastępca burmistrz **Pani Lucyna Rakowicz** - funkcję animatora może prowadzić osoba, która posiada pewne uprawnienia, może to być instruktor sportu i rekreacji, może to być trener jakiegokolwiek dyscypliny sportowej, jak również nauczyciel wychowania fizycznego.

Na poniższe interpelacje odpowiedzi udzielił burmistrz miasta **Pan Ryszard Sylka**.

- **w sprawie dojazdu do budynku mieszkalnego przy ulicy Mierosławskiego 16** poinformował, że Wydział Inwestycji i Infrastruktury w dniu 25.03.2010 r. udzielił odpowiedzi, że Gmina Bytów deklaruje się wykonać utwardzenie drogi dojazdowej do budynku przy ulicy Mierosławskiego 16 poprzez ułożenie płyt Jumbo w terminie do dnia 30.04.2010 roku.
- **w sprawie zakazu łączenia mandatu radnego z pełnieniem funkcji we władzach klubu sportowego** powiedział, że odpowiedź w tej sprawie zostanie udzielona na piśmie.
- **w sprawie zadłużenia Gminy Bytów na koniec roku 2006** powiedział, iż rzeczywiście doszło do pomyłki za którą bardzo przeprasza. Faktyczne zadłużenie na koniec 2006 roku wynosiło 30,15%, na koniec 2009 roku 21,62%, natomiast na koniec 2005 roku zadłużenie Gminy wynosiło 43%.
- **w sprawie remontu drogi krajowej nr 20 Bytów-Nieabyszewo-Miastko** podkreślił, że Wydział Inwestycji i Infrastruktury wystosuje niezwłocznie pismo do Zarządu Dróg Krajowych z prośbą o jej bieżącą konserwację.

- w sprawie budowy chodnika na odcinku od ul. Przemysłowej (od sklepu Lidl do sklepu Kaufland) powiedział, że z jednej strony ten obszar jest objęty projektem, który jest aktualnie zlecony na wykonanie ronda przy ulicy Przemysłowej, natomiast z drugiej zaś strony jest to zadanie należące do Powiatu, także z wykonaniem tego odcinka należy poczekać. Być może będzie to robione w ramach zleconego projektu. Niemniej jednak wniosek ten przekażę Staroście, celem uwzględnienia tego odcinka chodnika w projekcie.
- w sprawie włączenia 2 lamp oświetleniowych od Szkoły Podstawowej nr 2 w kierunku ulicy Mierosławskiego i osiedla Konstytucji 3 Maja wniosek w tej sprawie zostanie skierowany do Wydziału Inwestycji i Infrastruktury w celu załatwienia.

Na interpelację radnej Beaty Bigdy-Świątek odpowiedź została udzielona we wcześniejszej części protokołu, niemniej jednak chciałbym zapewnić, że monitoring w Śródmieściu Bytowa jeszcze w tym roku zacznie funkcjonować - powiedział burmistrz miasta **Pan Ryszard Sylka**.

Na nw. interpelacje odpowiedzi udzielił zastępca burmistrza **Pan Andrzej Marcinkowski**.

- w sprawie lokalizacji remizy strażackiej w miejscowości Płotowo powiedział, iż o tym dyskutowaliśmy na zebraniu wiejskim i sądziłem, iż wszystko zostało już uzgodnione. Chciałbym przypomnieć, że w tym miesiącu odbyło się spotkanie wiejskie w miejscowości Płotowo na którym przedstawiłem informację mieszkańcom, że jest niemożliwe zaplanowanie tej inwestycji na gruncie nie należącym do Gminy. Sprawa jest w toku, planujemy lokalizację tej inwestycji na jednej z dwóch działek należących do Gminy.
- w sprawie umożliwienia przejścia z ulicy Miłej przez ogródki działkowe na ulicę Bernarda Sychty poinformował, że w tej sprawie skontaktował się z zarządcą Ogródków Działkowych przy ulicy Miłej panem Eugeniuszem Ryngwelskim, który powiedział, że zabrania się przejścia przez teren ogródków działkowych osobom nie będącym jej członkami, ponieważ przechodzący nie dbają o teren, często pozostawiają po sobie nieporządek, wyrzucając po drodze śmieci, butelki itp. rzeczy. W tej sytuacji Gmina nie może ingerować w prywatną własność, ponieważ nie jest jej gospodarzem.
- w sprawie wyrównania i prawidłowego oznakowania ścieżki rowerowej biegnącej wzdłuż torów kolejowych z Bytowa do Pomyska powiedział, że wniosek w tej sprawie zostanie skierowany do Wydziału, celem realizacji,

natomiast oznakowanie ścieżki będzie zmienione, ponieważ metalowe często ginie.

Ad. pkt 13.

Rada Miejska udzieliła głosu osobie spoza Rady, **Panu Krzysztofowi Sylce**, który powiedział, w pierwszej części swojego wystąpienia chciałbym się odnieść do sprawy tzw. „dogadywania się” o którym pisała gazeta „Kurier Bytowski”. Chciałbym powiedzieć o tym, żeby nie było jakiś niedopowiedzeń, bo od jakiegoś czasu spotykam się również z takimi głosami. W istocie jest tak, że pani Krzemianowska zwróciła się do mnie w połowie stycznia z zapytaniem, czy nie ma możliwości, żeby wycofać tą skargę, którą wniosłem parę miesięcy wcześniej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Powiedziałem, że gotów jestem rozmawiać nad tą sprawą, z uwagi na to, że od listopada przestałem być członkiem Stowarzyszenia Społecznej Grupy Inicjatywnej oraz z faktu, że nie czułem się upoważniony do występowania w interesie całej społeczności ... /zapis nieczytelny/. Nie widziałem, ani żadnego zainteresowania specjalnego sprawami, które poruszałem wcześniej, dlatego też nie widziałem specjalnie dużych powodów, żeby nie wszcząć takich rozmów. Warunkiem do prowadzenia rozmów, które postawiłem były takie, żeby one się nie toczyły w gabinecie pomiędzy burmistrzem Sylką a drugim Sylką, a toczyły się przy możliwie szerokim audytorium. Dlatego też prosiłem, żeby obecni byli również moi koledzy ze Stowarzyszenia. Zaproponowałem spotkanie radnej Danucie Michnowicz, panu Gerwazemu Żywickiemu oraz panu Ulinowiczowi. Skorzystał z tego zaproszenia pan Gerwazy Żywicki, również na spotkanie pierwsze przybyła pani Natalia Gostkowska, mieszkanka Wspólnoty przy ul. Wojska Polskiego 25. Te rozmowy nie miały mieć charakteru prywatnego. Nie dążyłem tutaj do załatwienia jakieś prywatnej sprawy. Wnosiłem o sprawy znikome, jeśli mogły dotyczyć mojego interesu. Taką sprawą była między innymi sprawa wycinki drzew nad jeziorem Jeleń, z którą się do tej pory nie mogę pogodzić. Sprawa miała miejsce i chciałem tutaj tych rozmów, żeby po prostu coś można było zrobić, żeby naprawić stratę. Główną sprawą poruszaną przeze mnie, to była sprawa pana Żywickiego. Tą sprawę należy w końcu załatwić w rozumieniu takim, że ci ludzie muszą uzyskać pomoc od Gminy możliwie maksymalną. Z moich obserwacji wynikało, że zawsze było jej za mało i skoro jest tak, że w tej chwili plan miejscowy uniemożliwia tym ludziom zagospodarowanie tej własności w taki sposób, żeby mogli swoje prawa właścicielskie spełnić, to uważałem, że w tym momencie nadal należy utrzymać tą skargę przed WSA. Jednym z pomysłów na upublicznienie tych spraw, w związku z tym, że nie czułem się tutaj, że mam prawo do tego, żeby skarżyć w imieniu tej społeczności ten plan miejscowy, a jednocześnie żadnego interesu ja nie widziałem jako Krzysztof Sylka, bo jednocześnie mając przy ul. Wojska Polskiego 23 nieruchomość, która ma już decyzję wydaną, projekt jest, właściwie część

budowy jest już wykonana. Jeśli ten plan zostanie zmieniony i ta linia zabudowy się przesunie, to i tak mnie już nie będzie dotyczyć. Wiedziałem również, że burmistrz, wiedząc, że doszło w pewnym momencie do naruszenia prawa przy przyjmowaniu uchwały z 1999 roku jest zobowiązany do naprawy tej sytuacji. Stąd też brałem pod rozważenie taki pomysł, żeby zaprosić mieszkańców Śródmieścia Bytowa, radnych i żeby przedstawić racje dwóch stron i może w takim głosowaniu, czy wypowiedzeniu się społeczności, czy przyjmujemy taki plan w takiej postaci jaki jest, czy też, z tego się wycofujemy. Inną sprawą, to w zasadzie burmistrz Sylka już powiedział i nie będę ich powtarzać. Te rozmowy zawsze były przy osobach trzecich, nigdy nie było tak, że ja się spotykałem z burmistrzem Sylką. Są daty, które przyjęliśmy w relacjach pomiędzy sobą z roku 2006, kiedy obejmował w listopadzie Urząd. Te standardy dzisiaj skutkują tym, że prawie jako rodzina nie możemy specjalnie rozmawiać. Więc czuję się tutaj dodatkowo jakby dotknięty takim sformułowaniem, bo za tym sformułowaniem ludzie sobie różne rzeczy myślą. Jaka będzie ostateczna decyzja, czy my znajdziemy punkt zrozumienia, czy ta skarga zostanie wycofana, to pewnie czas pokaże, natomiast na pewno chcemy rozmawiać o problemie. Widzimy, że te problemy jednak istnieją. Najważniejszą sprawą dla mnie osobiście jest w tej chwili sprawa Państwa Żywickich, żeby ona doczekała się w końcu załatwienia. To byłaby jedna ta dobra sprawa, która zostałaby w tym wszystkim załatwiona. Jeżeli w pewnych sprawach coś mówię jako nieprawdę, to radna Danuta Michnowicz może mnie zweryfikować i od razu powiedzieć, że coś mówię nieprawdę.

Radna Danuta Michnowicz - nie wiem panie Krzysztofie na spotkaniach z panem nie byłam, nie wchodziłam. Wiem tylko jedno, że została odrzucona propozycja spotkania radnych, mieszkańców Śródmieścia z burmistrzem, z Wydziałem Gospodarki Przestrzennej, że ta propozycja została odrzucona, że nie przyjęto jej. Więc się nie chce dyskusji otwartej, jawnej i szczerzej, tylko w grupkach, w gronach małych, względnie pojedynczo. To jest jedna sprawa i wiem o tym, że po raz czwarty odrzucono projekt Państwa Żywickich, który kosztuje już krocie. Odrzucany jest z jednej przyczyny, niezgodność z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Śródmieścia Bytowa. Jeżeli chodzi o kwestię poruszaną przez burmistrza dot. zabudowy kamienicami naszego bloku „korpala”, też sprawa jest nierozwiązana, bo nic nie zmieniono, mimo wniosku, który Wspólnota Mieszkaniowa złożyła do burmistrza, który leży od 2004, czy 2005 roku.

Pan Krzysztof Sylka - w tej chwili jesteśmy na etapie rozmów, które się nie zakończyły. Ja jestem pełen nadziei, że znajdziemy tutaj zrozumienie, bo dzisiaj mam takie wrażenie, że rozumiemy wagę tych spraw. Drugą

sprawą do której też się zobowiązałem, żeby powiedzieć, bo jeszcze jako członek stowarzyszenia w ubiegłym roku, w kwietniu wniosłem w imieniu SGI uwagi do wyłożonego projektu planu miejscowego „Dąbki”. Dzisiaj był projekt przegłosowany w sprawie uchylenia uchwały o przystąpieniu do sporządzenia tego planu. W tamtym momencie prosiłem o wypowiedź, ale przewodniczący zdecydował, że teraz będzie najwłaściwszy moment. Jeśli mogę powiedzieć, to ta procedura była na etapie, po wyłożeniu projektu społeczeństwu, po którym następuje etap przedłożenia projektu radnym i głosowania za lub przeciw. Nie ma już żadnych nakładów, przyjmuje się rozwiązanie. Faktem jest, że w imieniu Stowarzyszenia SGI wniosłem te uwagi. Nigdy nie byłem przeciwny zagospodarowaniu tego terenu jak i innych terenów. Myślę, że Stowarzyszenie na pewno zwróciło się tutaj o to, żeby robić pewne czynności zgodnie z prawem, żeby wszystkie sprawy były rozstrzygnięte tak samo, żeby było wyczucie, jak te sprawy prowadzić. Między innymi, to zastrzeżenie, które mamy teraz, że burmistrz w swojej sprawie przedkłada i próbuje jako jedną z pierwszych ją rozstrzygnąć. To wtedy nas bardzo mocno poruszało i w tej sprawie się wypowiadaliśmy. Natomiast w tej chwili uważam za niewłaściwe uchylenie tej uchwały. Te rozstrzygnięcia o których mówił radny Lenc, dzisiaj powiedział bardzo dosadnie, rzeczowo, że wszelkie przesłanki merytoryczne wskazywały na przedłożenie radnym i wypowiedzenie się. To nie jest tak, że można decyzją rozstrzygnąć pewne sprawy, bo gdyby tak było, to w ogóle nie wdawaliby się w te całe koszty i w te całe historie. Ten plan po prostu trzeba było przedłożyć radnym i uchwalić go lub uchylić. Również trzeba było powiedzieć, że w tamtym czasie kosztem są również mapy geodezyjne, które trzeba było przygotować. Kolejną sprawą z którą chciałbym się podzielić. Mam taką wiedzę od Rzecznika Spraw Obywatelskich, że rozstrzygnięcia Wojewody podejmowane były po czasie. Taką między innymi była sprawa ówczesnego planu Dąbki. Również należy wspomnieć o opłatach planistycznych wynikających z ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, w jakich sytuacjach ona jest możliwa do zastosowania o czym powinni wiedzieć radni. Niedawno w tej sprawie Trybunał Konstytucyjny się wypowiadał.

Następnie głos zabrała **radna Barbara Kosmowska**, która chciała przeprosić radną Danutę Michnowicz za swoją wcześniejszą wypowiedź, która została przez nią źle odebrana.

Cytuję „Ja mówiąc radnej, że mamy zupełnie inny pogląd dotyczący basenu, użyłam słowa „nie etyczna wypowiedź i nie elegancka”. Nie chodziło mi tutaj i chciałabym to mocno podkreślić o osobę. Ja jak każdy radny i każda osoba na tej sali mam prawo do takiego a nie innego interpretowania stanowiska. Natomiast nie ma to nic wspólnego z interpretowaniem osoby. Tym czasem radna Danuta Michnowicz, może i słusznie poczuła się urażona moim

głosem. Chciałabym wszystkim radnym powiedzieć, że moją intencją nie było ocenianie radnej Danuty Michnowicz, dla której mam wiele szacunku, z racji wieku, urzędu i znajomości. Ja chciałam wyłącznie odnieść się do samej kwestii wypowiedzi, w której radna sugerowała, że budowa basenu to kaprys bogaczy, bo tak to zrozumiałam, natomiast poza być może moją niedoskonałością fonetyczną i słuchową nie miałam żadnych złych intencji i mam nadzieję, że radna moją pokorną próbę przeprosin przyjmie”.

Przewodniczący Rady Pan Janusz Wiczkowski poinformował, że do Biura Rady wpłynęło 6 skarg od pana Wincentego Knitra, które wg właściwości zostały skierowane do burmistrza i Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej, celem rozpatrzenia. Ponadto ww. skargi są do wglądu w biurze Rady.

Treść skarg stanowi **załącznik nr 18, 19, 20, 21, 22 i 23** do protokołu.

Jednocześnie przewodniczący Rady przypomniał radnym o obowiązku składania do dnia 30.04.2010 r. oświadczeń majątkowych.

Radna Barbara Pobłocka poruszyła problem bytowskiego prosektorium przy Szpitalu Powiatowym w Bytowie. Powiedziała, iż wielu mieszkańców skarży się na niewłaściwe warunki przechowywania ciał zmarłych w obecnym prosektorium przyszpitalnym w Bytowie, które urągają godności ludzkiej oraz wymogom cywilizacyjnym na miarę XXI w. W związku z tym wnioskuje do burmistrza miasta o wszczęcie kroków, które spowodowałyby budowę Domu Pogrzebowego na miarę potrzeb.

Ad. pkt 14.

Pan Janusz Wiczkowski, Przewodniczący Rady Miejskiej w Bytowie, podziękował radnym i zaproszonym gościom za uczestniczenie w obradach. Po wyczerpaniu porządku obrad, zamknął sesję Rady Miejskiej w Bytowie o godz. 15.30.

Protokołowała:
Urszula Szyszło

Przewodniczący Rady Miejskiej
Janusz Wiczkowski